



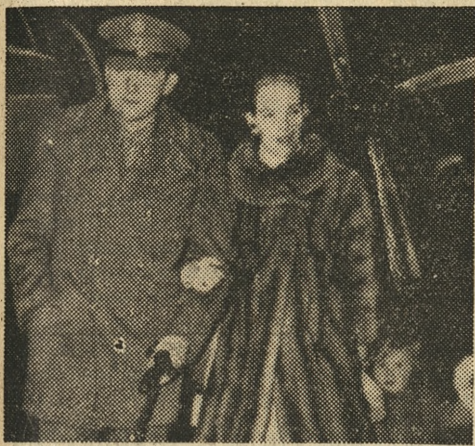
POZNAŃ
PIĄTEK
15
GRUDZIEŃ
1967

Wydanie A
Nr 296 (7413)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Nieudany kontrzmach w Grecji

Król Konstantyn wraz z rodziną w Rzymie

Wiadomości nadchodzące z Grecji świadczą o chwilowym opanowaniu sytuacji przez „czarnych pułkowników”, którzy 21 kwietnia br. przejęli w wyniku zamachu stanu władzę w Grecji. Przeciwno ich faszystowskiej dyktaturze wystąpiła część armii pod przywództwem króla Konstantyna. Kontrzmach nie udał się jednak. W czwartek we wczesnych godzinach rannych przybył samolotem wojskowym na lotnisko Ciampino pod Rzymem król Konstantyn wraz z rodziną oraz byłym premierem utworzonego przez juntę rządu Koliase. Na zwołanej w Atenach konferencji prasowej premier w nowym rządzie Papadopoulos oświadczył iż zamiarem króla, było przejęcie władzy nad krajem i dokonanie zmian w dowództwie armii.



14 bm. rano przybył do Rzymu król Grecji Konstantyn wraz z całą rodziną.

W czwartek przed południem odbyła się w Atenach konferencja prasowa z udziałem pułkownika Papadopoulosa, który w nowym rządzie objął funkcję premiera, pełniąca dotychczas przez Koliasa.

Papadopoulos oświadczył, że o akcji króla rząd dowiedział się w środę przed południem, kiedy to na ręce szefa sztabu nadszedł list od Konstantyna zawiadamiający, że

przejmuje władzę nad krajem i zastrzega sobie prawo przeprowadzenia koniecznych zmian w dowództwie armii. Natychmiast — mówił Papadopoulos — skontaktowaliśmy się z jednostkami wojskowymi w całym kraju. Nie wiedzieliśmy gdzie jest król i premier Koliass — wezwany rano do pałacu. Później lotnictwo poinformowało nas, że Konstantyn jest w Larisie. „Nadal nawiązywaliśmy łączność z siłami zbrojnymi i upewniliśmy się, że pozostają wierni rządowi”.

Jeśli chodzi o trzeci korpus armii i dywizję pancerną, które według poprzednich doniesień opowiadały się po stro-

Dokończenie na str. 2

Delegacja z Charkowa w Poznaniu

Wczoraj do Poznania przybyła delegacja aktywu polityczno-gospodarczego — charkowskiego Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy. Na dworcu gości powitał sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Gawrysiak oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KW — Henryk Stach.

W skład delegacji, która przybyła do Poznania w ramach stałych kontaktów i przyjaznych stosunków, wchodzi: przewodnicząca delegacji Nadieżda Tyczynina — kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego i Spożywczego Komitetu Obwodowego KPU w Charkowie, Paweł Skibin — zastępca kierownika Wydziału do Spraw Usług Obwodowej Rady Narodowej Charkowa, Katarzyna Iwanowa — przedzarka Fabryki Sukna „Czerwona Nitka”, oraz Mikolaj Wakula — dyrektor Budziańskich Zakładów Porcelany pod Charkowem.

Goście spędzą w Poznaniu sześć dni w czasie których zwiedzą zabytki miasta i Wielkopolski, zapoznają się z urządzeniami i produkcją wielkopolskich zakładów pracy. Program pobytu przewiduje również spotkanie z I sekretarzem

Wieś województwa poznańskiego w realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR

Dzisiaj w Poznaniu — Władysław Gomułka spotka się z aktywnym rolnym naszego województwa

W tych dniach zakończono w powiatach Wielkopolski zatwierdzenie planów gospodarczych na rok 1968 i wytycznych na rok 1969. Sesje powiatowych rad narodowych, podczas których dyskutowano nad przyszłorocznymi zadaniami, stały się również okazją do podsumowania niektórych rezultatów gospodarowania roku bieżącego.

Dla rolnictwa rok ten był dobry. Plony zbóż przedstawiają się pomyślnie chociaż w poszczególnych powiatach

kształtowały się one bardzo różnie. Na przykład w powiecie gostyńskim uzyskano z każdego hektara plony 4 zbóż w wysokości 25,4 kwintala, w leszczyńskim — 23 kw., w krotoszyńskim — ponad 24 kw., w jarocińskim — 24 kw., natomiast w powiatach trzciańskim i ostrzeszowskim — w granicach 18,5—18,8 kwintala. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że są to powiaty o glebach raczej słabych. Niemniej wskazuje to jeszcze na pewne rezerwy produkcyjne.

Przypominamy, że dzisiaj, 15 bni. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka spotka się w Poznaniu z sekretarzami wiejskich organizacji partyjnych woj. poznańskiego.

Polskie Radio i TV przeprowadzą bezpośrednią transmisję ze spotkania. Po czątku transmisji w programach wszystkich rozgłośni i TV o godz. 9.55.

Polskie Radio odtworzy ponownie przebieg spotkania z taśm magnetofonowej w dzienniku wieczornym w programie I o godzinie 20.

Rezerwy takie tkwią również w gruntach Państwowego Funduszu Ziemi, których areal w Wielkopolsce jest jeszcze znaczny. Jednakże dzięki zabiegom PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych zagospodarowano w tym roku około 10 tys. hektarów. Warto przypomnieć, że pewną rolę odegrała tu akcja „Głos Wielkopolskiego”, który wspólnie z Wojewódzkim Zarządem Kółek Rolniczych w Poznaniu zorganizował konkurs pod hasłem: „Każdy hektar daje plony”, zachęcający do zagospodarowywania ziem PFZ.

Godne uwagi osiągnięcia ma rolnictwo także w produkcji zwierzęcej. Według dotychczasowych szacunków pogłowie bydła wzrosło w 1967 roku do 1.030 tys. sztuk, a trzody chlewnej do 1.980 tys. sztuk. Dzięki temu poprawiła się obsada zwierząt hodowlanych. Obecnie na każde 100 hektarów przypada 57 sztuk bydła i ponad 109 szt. trzody chlewnej. Osiągnęliśmy także niezłą wy-

dajność mleczną krów, uzyskując średnio 2380 l od krowy.

W dziedzinie kontraktacji zbóż plan roczny wykonano w ponad 100 procentach, obejmując umowami 241 tys. ha, a więc o 33 procent więcej niż w roku ubiegłym.

Liczy te — wprawdzie nie kompletne i częstokroć tylko szacunkowe — świadczą, że wielkopolskie rolnictwo dokonało dalszego kroku w kierunku intensyfikacji produkcji. Jednocześnie uzyskane rezultaty stanowią dobry punkt wyjścia do realizacji nowych zadań w roku przyszłym. Wynikają one z uchwały IX Plenum KC PZPR i stanowią dla poznańskiej wsi ambitny cel dążący zarówno do gospodarstwa uspołecznionego jak i indywidualnych rolników. (z)

W niedzielę przysięga żołnierzy garnizonu poznańskiego

Jak nas informuje dowództwo garnizonu poznańskiego w niedzielę o godz. 10 na placu Adama Mickiewicza odbędą się przysięga żołnierzy nowego rocznika. W uroczystej chwili — oficjalnego wcielenia żołnierzy w szeregi Ludowego Wojska Polskiego — uczestniczyć będą przedstawiciele władz partyjnych i rad narodowych, dowódcy jednostek, organizacji społecznych i młodzieżowych, jak zwykle licznie przybędą rodziny żołnierzy.

Po przemówieniach i przysięgach odbędzie się defilada oddziałów, biorących udział w uroczystości. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne uruchamia dodatkowe autobusy, którymi rodziny będą mogły dojechać do jednostek wojskowych swoich synów.

Organizatorzy serdecznie zapraszają społeczeństwo do licznego udziału w tej uroczystości. (jk)

Stan pacjenta z obcym sercem nadal dobry

Louis Washkansky, pierwszy człowiek z przeszczepionym sercem, czuje się dobrze w 13 dni po historycznej operacji, jakiej był poddany — brzmi komunikat opublikowany przez szpital w Groote Schuur.

Lekarze mają, być może jeszcze w czwartek, usunąć szwy, wówczas pacjent prawdopodobnie będzie mógł wstać z łóżka z końcem bieżącego tygodnia.

W środę Washkansky przez pół godziny rozmawiał ze swym 15-letnim synem i członkami rodziny.

W czwartek lekarze pozwolili Washkansky'emu już siadać w fotelu w pokoju i na balkon.

(Czytaj również artykuł na stronie 5)

Rzecznik tego samego szpitala podał wiadomość, że z początkiem przyszłego roku ekipa chirurgów z Groote Schuur zamierza po raz pierwszy dokonać przeszczepu wątroby na człowieka. Ekipa ta „wyrobiła sobie już rękę” — dokonała już przeszczepu wątroby ale na zwierzęciu doświadczalnym, na świni.

PAP

POGODA

Przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami lub nawet rozproszonymi, miejscami niewielkie opady śniegu przechodzące w pólnocnego zachodu w opady mżawki powodujące gołoledź. Temperatura minimalna nocą w granicach od minus 4 st. do minus 12 st. Temperatura maksymalna od plus 3 st. do minus 4 st.

Wczoraj rozpoczęliśmy na naszych łamach nową dyskusję. Jej tytuł: „Młodzi — nowocześni”. Wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Związku Młodzieży Socjalistycznej, który współdziała z nami w tej akcji, zapraszamy do udziału wszystkich naszych czytelników, a zwłaszcza młodzież.

Pragniemy bowiem, aby przede wszystkim ludzie młodzi wypowiadali swoje poglądy w dyskusji, która ich głównie dotyczy.

Piszcie do nas:

- ▲ jakie są Wasze ideały życiowe,
- ▲ co zamierzacie osiągnąć w życiu,
- ▲ jaki jest Wasz model współczesnego bohatera,
- ▲ czy wzory ludzkich postaw czerpicie z przeszłości, dalszej bądź bliższej, czy też z teraźniejszości (przykłady).

▲ jakimi cechami winien się charakteryzować człowiek nowoczesny (co rozumiecie przez nowoczesność w postępowaniu).

Można odpowiadać na wszystkie pytania bądź tylko na niektóre lub poruszyć inne jeszcze sprawy dotyczące tej problematyki. Nadsyłane wypowiedzi będą drukowane (w całości bądź w skrótach). Najlepsze zostaną nagrodzone. Fundusz nagród wynosi 8 tys. zł w czym znaczny jest udział Zarządu Wojewódzkiego ZMS.

Wypowiedź winna zawierać imię i nazwisko autora (można ewentualnie zastrzec te dane do wiadomości redakcji), adres, wiek, zawód (bądź rodzaj szkoły).

CZEKAMY NA LISTY.

Dzisiaj na str. 4 artykuł: Kłopoty z bohaterem.

W Iwinach — sytuacja opanowana

W czwartek 14 bm. na terenach dotkniętych katastrofą spowodowaną przerwaniem tamy na stawie osadowym w zakładach górniczych „Konrad” w Iwinach k. Bolesławca, sytuacja została całkowicie opanowana. Dzięki szybkiej, energicznej akcji ratunkowej zorganizowanej przez wojewódzką i powiatową radę narodową już w środę w godzinach popołudniowych przystąpiono do usuwania skutków wylewu wody i szlamu.

Podjęto szereg kroków w celu zapewnienia ludności niezbędnej pomocy lekarskiej, żywienia, a najbardziej poszkodowani otrzymali tymczasowe pomieszczenia zastępcze i doraźną pomoc materialną. Katastrofa, jak wiadomo, pociągnęła za sobą 13 śmiertelnych ofiar. W dalszym ciągu nieznanym jest los 5 osób.

Stan zdrowia osób przebywających w szpitalach nie budzi obaw. Na specjalne podkreślenie

zasługuje postawa społeczeństwa powiatu bolesławieckiego. W akcji ratunkowej — obok sił organizowanych — czynny udział brali robotnicy okolicznych zakładów przemysłowych oraz ludność wiejska i to nie tylko z terenów zagrożonych. W czwartek przystąpił do pracy komisja szacunkowa PZU w celu ustalenia wysokości strat i wypłaty zaliczek na poczet odszkodowań. Przywrócono normalny ruch kolejowy i drogowy, trwa prace nad usuwaniem warstwy szlamu pokrywającego zabudowania gospodarcze.

Studenci UAM przeciwko faszystacji życia w NRF

W sali Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbył się wczoraj wiec protestacyjny studentów tej uczelni, przeciwko ciągłej rozwijającej się faszystacji życia politycznego i społecznego w Niemieckiej Republice Federalnej. Wiec przygotował Zarząd Wojewódzki TRZZ przy współudziale organizacji uczelnianych ZMS i ZSP.

Okolicznościowy referat o aktualnej sytuacji politycznej w NRF wygłosił red. Antoni Badoń z „Interpressu”. Mówca przytoczył ostatnie krytyczne opinie prasy radzieckiej o wzroście faszystacji i militarystyki życia w Niemczech Zachodnich. Na tolerancji nowych zjawisk wygrywa skrajnie nacjonalistyczna NPD. W ciągu trzech lat swego istnienia potrafiła ona zdobyć zaufanie 1 200 000 wyborców. Partia Adolfa von Thadden nie kryje się z tym, że w przyszłych władzach federalnych zamierza odgrywać „ważną rolę”.

Na zakończenie wiecu studenci uchwalili rezolucję protestacyjną, w której czytamy m. in.: „My, Polacy nigdy nie zapomimy o ostatniej wojnie, rozpetanej przez faszizm, która przyniosła naszym i innym narodom śmierć i zniszczenie. Wzywamy wszystkich rozsądnie myślących ludzi w Niemczech i w Republice Federalnej, a szczególnie zachodniemiecką młodzież akademicką do wystąpienia w obronie demokracji i pokoju”. (ad)



Fot. — K. Przychodzki

Nowy nalot samolotów amerykańskich na Hanoi

„Jastrzębie” domagają się eskalacji

Lotnictwo amerykańskie dokonało w czwartek nowego zmasowanego nalotu na stolicę Demokratycznej Republiki Wietnamu. Około 50 samolotów atakowało dzielnice mieszkalne i inne obiekty Hanoi. Piraci powietrzni USA używali również bomb kulkowych z opóźnionym zapłonem, przeznaczonych do rażenia ludności.

Prasa amerykańska donosi o nowych planach Pentagonu w dziedzinie eskalacji wojny w Wietnamie.

Dziennik „New York Times” informuje z Waszyngtonu, powołując się na źródła oficjalne, że rząd Stanów Zjednoczonych pod naciskiem kół wojskowych i członków Kongresu rozpatruje obecnie sprawę udzielenia dowódcom amerykańskim w Wietnamie południowym uprawnień do

podjęcia decyzji „deptania po piętach” nieprzyjacielowi, nawet gdyby miało to doprowadzić do wtargnięcia na terytorium Kambodży. Plany pozostawienia żołnierzom amerykańskiej takiej swobody działania w stosunku do suwerennej Kambodży nie oznaczają, jak się utrzymuje w USA, dążenia Stanów Zjednoczonych do rozszerzenia wojny w Wietnamie lub napaści na Kambodżę. „Osobistości oficjalne podkreśliły — pisze dziennik — że chodzi jedynie o zwiększenie stopnia agresywności wojsk amerykańskich”.

Według oficjalnego komunikatu, ogłoszonego przez dowództwo amerykańskie w Saigonie, w ubiegłym tygodniu w wojnie wietnamskiej zginęło 194 żołnierzy USA, a 1643 zostało rannych. Liczba rannych była przeszło dwukrotnie wyższa niż poprzedniego tygodnia. (PAP)

Depesza KC PZPR do zjazdu KP Belgii

Komitet Centralny PZPR przesłał depeszę z pozdrowieniami do odbywającego się obecnie w Brukseli XVIII Zjazdu Komunistycznej Partii Belgii. (PAP)

Nieudany kontrzmach w Grecji

Dokończenie ze str. 1

nie króla, Papadopoulos oświadczył, że oficerowie aresztowali przywódców obu formacji, oświadczając się po stronie rządu ateńskiego.

Papadopoulos oświadczył ponadto, że powody akcji króla są dla niego zupełnie niezrozumiałe, bowiem jeszcze dzień wcześniej przyjął ministra koordynacji, Makarezoza, a atmosfera spotkania „była bardziej niż przyjacielska”. Natomiast konieczność mianowania króla Papadopoulos uzasadniał tym, że Konstantyn „dobrowolnie wstrzymał się od pełnienia swoich obowiązków”.

W doniesieniach z Rzymu agencje informują, że należy spodziewać się oświadczenia, a może nawet konferencji prasowej z udziałem króla.

Informacje z Aten podkreślają, że w stolicy Grecji i na prowincji panuje spokój, choć w samych Atenach ważniejsze obiekty nadal są strzeżone przez wojsko. Radio Ateny ogłosiło komunikat podpisany

Komitet Rozbrojeniowy przerwał obrady

Komitet Rozbrojeniowy 18 państw w Genewie przerwał w czwartek swoje obrady. Zbieżne się na ponownie 18 stycznia przyszłego roku, aby kontynuować rozpatrywanie spraw stojących na porządku dziennym, a zwłaszcza projekt tu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. (PAP)

Nad dziejami okupacji hitlerowskiej w Polsce

W czwartek 14 bm. odbyła się w Instytucie Zachodnim w Poznaniu konferencja poświęcona programowi i metodologii badań nad dziejami okupacji hitlerowskiej w Polsce, w szczególności badań nad polityką okupanta na tzw. „terenach wcielonych” do III Rzeszy. W konferencji, której przewodniczył dyrektor Instytutu Zachodniego prof. dr W. Markiewicz, udział wzięli dyrektor Głównego Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dr Cz. Pilichowski, prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu S. Fornalik oraz przedstawiciele licznych placówek naukowych z całego kraju.

Referat zagajający dyskusję wygłosił dr E. Serwański z Zakładu Badań Dziejów Okupacji Hitlerowskiej Instytutu Zachodniego. Głównym tematem dyskusji był problem ustalenia hierarchii ważności zagadnień wymagających zbadań, koordynacji i intensyfikacji badań. (na)

Wizja lokalna sądu zachodniemieckiego w Krakowie

Ogłędziny w byłej siedzibie gestapo

„Miejsce kaźni hitlerowskiej w latach 1939—1944” — tablica z takim napisem widnieje na budynku, w którym w latach okupacji mieściła się siedziba krakowskiego gestapo. Dla zachodniemieckiego sądu przysięgłych w Kilonii, który prowadzi proces przeciwko trzem b. funkcjonariuszom krakowskiego gestapo, budynek był w czwartek przedmiotem wizji lokalnej.

Z gmachem tym do dziś wspominanym jako „Pomorska 2” związana jest martyrologia okupacyjnego Krakowa.

Sąd zachodniemiecki ustalił w b. siedzibie gestapo dane, mające związek ze zbrodnictwami czynami zarzucanymi oskarżonym w tym procesie.

Prokurator Wolfgang Freise oraz sędzia ławnicy Reinhold Schlemmer dokonują pomiarów dziedzińca „Pomorskiej 2”. Pokrywają się one w całej rozciągłości z informacjami, jakich udzielili świadkowie. Najwięcej czasu zajmuje ustalenie czy osoby pracujące w piwnicach „Pomorskiej 2” — jak to zeznali świadkowie przed sądem przysięgłych w Kilonii — mogli widzieć jak oskarżony Heinrich strzelał na dziedzińcu do swojej ofiary. Pomiary i zdjęcia potwierdzają tę możliwość.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
15 XII 1967 Nr 296 (7413)

Propozycje zmiany prawa wyborczego w NRF

Rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych oznajmił w środę, że w przyszłym miesiącu ministerstwo przedłoży Bundestagowi propozycje w sprawie zmiany prawa wyborczego w NRF.

Niektórzy politycy chrześcijańskiej demokracji, a wśród nich kanclerz Kiesinger, wypowiadali się za szybką zmianą dotychczasowego systemu na względny większościowy system wyborczy. Jednakże kanclerz oświadczył, że nie miałoby sensu forsowanie tej zmiany przed wyborami w roku 1969, wbrew opozycji partnera socjaldemokratycznego.

Socjaldemokraci — jak wiadomo — też opowiadają się za zmianą obecnego prawa wyborczego, które — ich zdaniem — miałoby wejść w życie przed wyborami w roku 1973. (PAP)

Garrison przedstawia nowe dokumenty

Prokurator okręgowy z Nowego Orleanu J. Garrison przedstawił nowe dokumenty dotyczące w wątpliwość tezy komisji Warrena dotyczące zabójstwa prezydenta Kennedy'ego. Jak wiadomo, komisja Warren utrzymywała, że Kennedy'ego zamordował Oswald. Obecnie Garrison twierdzi, że prezydent zginął od pocisku o kalibrze 0,45, z czego wynika, że Oswald nie był zabójcą Kennedy'ego, bo pociski jego karabinu miały inny kaliber.

Prokurator okręgowy Nowego Orleanu w oświadczeniu dla prasy powiedział, że komisja Warren wiedziała o istnieniu tego pocisku, ale nie przedstawiła go jako materialnego dowodu, który mógłby być pewną poszlaką. (PAP)

Rozmowy Jarringa na Bliskim Wschodzie

Posiedzenie rządu izraelskiego w jordańskiej części Jerozolimy

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, szwedzki dyplomata Gunnar Jarring został w środę przyjęty przez prezydenta Libanu, Charlesa Helou, a następnie odbył rozmowę z premierem Republiki Libańskiej, Rasizdem Karami.

Po tej rozmowie premier Karami oświadczył, że przedstawił Jarringowi całokształt sprawy palestyńskiej od 1947 r. Dziennik „Al Ahram” pisze w czwartek, że rząd libański poinformował przedstawicieli

władz ZRA o wynikach rozmów z wysłannikiem U Thanta.

„Al Ahram”, pisze, że podczas rozmów rząd Libanu podkreślał konieczność „wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich, jako warunku wstępnego rozwiązania kryzysu”. Rząd Libanu zwrócił również uwagę Jarringa na znaczenie jakie ma dla krajów arabskich bezprawna aneksja przez Izrael jordańskiej części Jerozolimy.

Agencja France Presse donosi z Tel Awiwu, że ostatnie posiedzenie rządu izraelskiego odbyło się w jordańskiej części Jerozolimy. AFP podkreśla, że zorganizowanie obrad gabinetu w jordańskiej Jerozolimie interpretowane jest w Izraelu jako krok mający na celu podkreślenie zdecydowania rządu w sprawie trwałej aneksji tej części miasta.

Komentator TASS nawiązując do wspomnianego wyżej do niesienia agencji AFP pisze, że posiedzenie w Jerozolimie rządu izraelskiego oceniane jest przez obserwatorów politycznych jako nowy przejaw dążeń ekstremistycznych kół Tel Awiwu nadania „legalnego charakteru” swej obecności na okupowanych obszarach arabskich.

Ruch wyzwolenia Palestyny działa

Agencja France-Presse donosi, że opublikowany w czwartek w Kairze komunikat „rewolucyjnego” dowództwa wyzwolenia Palestyny” oświadcza, że w nocy z 12 na 13 grudnia podczas ataku komandosów palestyńskich na izraelskie lotnisko Lod zginęło 18 Izraelczyków. Zniszczono kilka samolotów izraelskich i uszkodzono różne urządzenia.

Przyjęcie Jemenu Południowego do ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło w czwartek przez akklamację Ludową Republikę Jemenu Południowego do ONZ, jako 123 państwo tej organizacji. Minister spraw zagranicznych Jemenu Południowego Said Ahmed Dalaj zajął po ogłoszeniu wyniku głosowania miejsce przy gotowane dla jego delegacji w sali obrad Zgromadzenia. (PAP)

Z XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Uchwalenie rezolucji w sprawie RPA

Wystąpienie delegata Polski amb. Szymanowskiego

XXII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zaaprobowała w środę przedstawioną przez specjalny Komitet Polityczny rezolucję w sprawie Republiki Południowej Afryki. Rezolucja ostro potępia politykę apartheidu reżimu południowo-afrykańskiego i zwraca się z apelem do wszystkich państw świata, aby ściśle przestrzegały rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie zastosowania sankcji gospodarczych wobec RPA.

Rezolucja została przyjęta 89 głosami przeciwko dwóm przy 12 wstrzymujących się.

Zgromadzenie Ogólne NZ większością 102 głosów przy jednym wstrzymującym się

zaaprobowało również rezolucję w sprawie zorganizowania pod egidą ONZ drugiej dekady rozwoju gospodarczego oraz międzynarodowego roku oświaty.

Zgromadzenie Ogólne uchwaliło większością 96 głosów przeciwko jednemu przy 5 wstrzymujących się zalecenia przez specjalny Komitet Polityczny rezolucję w sprawie operacji ONZ mających na celu utrzymanie pokoju.

Rezolucja zwraca się do specjalnego komitetu 33 państw, aby kontynuował swe prace, jak również opracował i przedstawił do rozpatrzenia XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawozdanie poruszające wszystkie problemy związane z dostarczaniem przez państwa członkowskie ONZ środków technicznych i personelu dla przeprowadzenia operacji ONZ, mających na celu utrzymanie pokoju.

Na plenarnych posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczy się obecnie debata nad sprawą realizowania deklaracji ONZ o zagwarantowaniu niepodległości krajom kolonialnym. Wśród w debacie tej zabrał również głos delegat Polski ambasador Antoni Szymanowski. Mówca dokonał szerokiego przeglądu sytuacji panującej na terytoriach znajdujących się pod obcą administracją, piętnując metody stosowane przez reżimy kolonialne.

Możliwości zmiany obecnej sytuacji i zrealizowania uchwał ONZ — powiedział m. in. ambasador Szymanowski — tkwią przede wszystkim w stosunku krajów — członków ONZ do omawianego zagadnienia. Wielokrotnie powtarzaliśmy, że tak jak niepodzielnym jest pokój, tak niepodzielnym jest wolność narodów. Wiemy, że istnieje w polityce międzynarodowej nurt, wspierający siły reżimów kolonialnych. Zbrojne agresje takie jak w

Wietnamie, czy na Bliskim Wschodzie będące manifestacją polityki z pozycji siły ośmielają rządy kolonialne do stosowania tych samych metod. Postępowanie niektórych mocarstw zachodnich, które zakładają bazy strategiczne na terytoriach państw trzecich i wciągają te państwa w orbitę swojej „globalnej strategii” nie zwracając uwagi na interesy i aspiracje miejscowej ludności, służy reżimom kolonialnym za przykład zachęcający je do brutalnej eksploatacji i uciskania narodów kolonialnych. (PAP)

Podsekretarze stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego

Prezes Rady Ministrów mianował: mgr inż. Jana Chylińskiego, mgr inż. Tadeusza Podgórskiego i mgr inż. Stanisława Wyłupka — podsekretarzami stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

Jan Chyliński urodził się 29 stycznia 1925 r. w Warszawie. W okresie okupacji, od 1943 r., był członkiem ZWM. Od 1944 r. był w szeregach oddziału partyzanckiego AL „Podhale” na terenie woj. krakowskiego. W 1952 roku ukończył wyższe studia techniczne w Moskiewskim Instytucie Lotniczym i uzyskał stopień magistra inżyniera budowy silników lotniczych.

Pracę zawodową rozpoczął w przemyśle lotniczym w 1952 r., zajmując kolejno stanowiska: zastępcy szefa produkcji, głównego inżyniera w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. W latach 1953—1963 był zastępcą dyrektora do spraw naukowych a następnie dyrektorem Instytutu Lotnictwa w Warszawie. Za udział w opanowaniu nowej techniki w przemyśle lotniczym uzyskał w 1953 r. zespołową nagrodę państwa II stopnia.

W latach 1963—1965 był zastępcą przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki. W grudniu 1965 roku został mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego i zastępcą ministra do spraw przemysłu maszynowego. Członek PZPR.

Tadeusz Podgórski urodził się 27 czerwca 1922 r. w Oświęcimiu. Wyższe studia tech-

niczne ukończył w Politechnice Krakowskiej w 1950 roku i uzyskał stopień magistra inżyniera mechanika.

Po ukończeniu studiów, do roku 1960, był pracownikiem naukowym w Akademii Górniczo-Hutniczej, a następnie — w Politechnice Krakowskiej, gdzie był zastępcą profesora i prodziekanem wydz. mechanicznego. Od roku 1960 pracuje w przemyśle maszynowym. W latach 1960—1964 był dyrektorem naczelnym w krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych. Od 1964 roku jest dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej. Członek PZPR.

Stanisław Wyłupka urodził się 30 marca 1923 r. w Łęku koło Dąbrowy Górniczej. Po wyzwoleniu Polski pracował w przedsiębiorstwach przemysłowych na stanowisku technika. W latach 1950—1959 był pracownikiem Komitetu Centralnego PZPR.

Pracując zawodowo — w 1957 r. ukończył studia wyższe w Politechnice Warszawskiej i uzyskał stopień magistra inżyniera elektryka.

Od roku 1959 był dyrektorem naczelnym Fabryki Wyrobów Precyzyjnych in. gen. K. Świerczewskiego w Warszawie. Następnie — od 1964 r. jest dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi. Członek PZPR.

Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że gabinet pod kierownictwem premiera Eshkol omawiał problemy „zjednoczonej” Jerozolimy, a w szczególności kwestię przesiedlania ludności żydowskiej do starej, jordańskiej części miasta.

Posunięcie to nie jest bynajmniej czymś nowym w polityce władz izraelskich usiłujących wbrew stanowisku światowej opinii publicznej umocnić się na zagarniętych terytoriach.

Korespondent Agencji TASS w Bejrucie donosi, że specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, Jarring, odebrał w czwartek do Izraela po zakończeniu swych rozmów z libańskimi osobistościami oficjalnymi. Według dalszych informacji agencji Jarring przybył już do Tel-Awiwu. W pierwszej rozmowie z dziennikarzami uchylił się on od komentarzy na temat swojej misji. Czwartek i piątek przewidziane są na rozmowy wysłannika ONZ z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Ebanem i premierem Eshkołem. W sobotę ma on udać się do Dżiddy.

Sekretarz Generalny ONZ U Thant zwrócił się do Zgromadzenia Ogólnego z wnioskiem o uchwaleń kredytów w wysokości 355.600 dolarów na pokrycie wydatków związanych z misją przedstawiciela Szwecji Gunnara Jarringa na Bliskim Wschodzie na okres od 25 listopada br. do 30 czerwca 1968 r. (PAP)

Plan Harmela na sesji NATO

Wczoraj zakończyła się zimowa ministerialna sesja NATO. Była to pierwsza konferencja tego typu zwołana w nowej siedzibie NATO w Brukseli. Uczestnicy sesji uchwaliли dokument aprobujący kilka propozycji dotyczących przyszłych zadań bloku w związku z nową sytuacją w świecie.

Dokument ten zawiera główne punkty tzw. „planu Harmela” propozycji przygotowanych przez belgijskiego ministra spraw zagranicznych. Założeniem tego planu jest przy stosowanie NATO do nowych warunków w Europie i w świecie. Przewiduje on wzmożenie konsultacji członków Paktu Północno-Atlantyckiego w zakresie spraw politycznych i ekonomicznych.

Plan wzywa do przestudiowania przez specjalnych ekspertów NATO takich kluczowych problemów, jak bezpieczeństwo europejskie, rozbrojenia i międzynarodowej kontroli i zbrojeń przy gotowości ewentualnego przystąpienia do rokowań Wschód-Zachód. Plan zawiera także dyrektywy dla ekspertów NATO badających problemy militarne i wojskowe południowego skrzydła tego sojuszu.

„Filmos” w służbie szkolnictwa

Z okazji 10-lecia Centrali Filmów Oświatowych „Filmos” rozpoczęła się wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu, 2-dniowa sesja naukowa, której przewodniczył prorektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu prof. Józef Burszta. Po uroczystym otwarciu sesji wstępne przemówienie wygłosił kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Stolski. W pierwszym dniu obrad referat na temat rozpowszechniania filmów dydaktycznych w Wielkopolsce przedstawiła L. Zarow-Mańszewska — dyrektor CFW „Filmos” w Poznaniu, referat poruszający problem potrzeb i sposobów oceny pedagogicznej filmów dydaktycznych wygłosił doc. dr L. Leja, kierownik Międzywydziałowego Zakładu Nowych Technik Nauczania UAM, o wartościach wychowawczych filmu oświatowego w pracy kulturalno-oświatowej mówił dr T. Klanowski, pracownik naukowy MZNTN, temat poruszający kwestię modelu audiowizualnej szkoły zreferował nauczyciel J. Frączak, a dyrektor Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi M. Garlicki zapoznał uczestników sesji z problemami produkcji filmów dydaktycznych w Polsce. Dziś dalszy ciąg obrad. (lj)

Telefony donoszą

W mieszkaniu przy ul. Przemyskiej 25 letnia Beata N. wpadła do kotła z wrzącą wodą. Dziecko doznało licznych poparzeń II stopnia.

Z wysokości IV piętra, z okna domu przy ul. Wolejchowa wyskoczyła Barbara S. W ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala.

W pracowni bielizny i kolarstwa, przy ul. Wolejchowa, zapaliła się nagromadzona tam wata. Ogień zlokalizowała Straż Pożarna. Drugi pożar wybuchł w szopie położonej w ogrodach przy ul. Białej. Dzięki natychmiastowej interwencji ogień ugaszono. ratując znajdujący się, w zamkniętym pomieszczeniu, inwentarz żywy.

U zbiegu ulic Matejki i Siemiradzkiego, samochód bagażowy, nie udzieliwszy pierwszeństwa przejazdu autobusowi nr 64, spo wodował krakos. Pojazd uległ uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

Zatruciu gazem świetlnym uległa mieszkanka ul. Mickiewicza K. L. Werwina lekarz stwierdził zgon. (za)

W INTERESIE WSI I MIAST

Kierunki rozwoju rolnictwa Wielkopolski

IX Plenum KC PZPR, które odbyło się we wrześniu br., wytyczyło kierunki rozwoju polskiego rolnictwa, wskazując na potrzebę intensyfikacji produkcji zbóż i pasz oraz hodowli. Drogi do osiągnięcia tych celów są różne, w zależności od licznych czynników lokalnych, istniejących rezerw, poziomu kultury rolnej, stopnia organizacji życia gospodarczego itp. Słowem, w każdym województwie te same podstawowe zadania, ale w rozmaitych proporcjach i o różnych cennych akcentach.

Dla Wielkopolski, która w porównaniu z szeregiem innych województw może poszczycić się dobrymi planami i pogłowiem zwierząt hodowlanych — na pierwszy plan wysuwają się sprawy zagospodarowania rezerw, zmian w strukturze zasiewów i lepszego wykorzystania ziemi.

Rezerw mamy jeszcze sporo, na co wskazują choćby znaczne różnice w rezultatach gospodarowania poszczególnych powiatów, gromad a na wet wsi. Przy tym są to często różnice niczym nie uzasadnione.

Przyszłoroczne zamierzenia

Zamknęliśmy w zasadzie bilans gospodarki rolnej 1967 roku i ze spokojem — jako że wyniki były dobre — możemy mówić o tym, co nas czeka w roku przyszłym. Tym łatwiej to uczynić, że zostały zakończone prace nad projektem planu gospodarczego naszego województwa na 1968 rok i nad założeniami na 1969 r. Wkrótce odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, która projekt przedyskutuje i zatwierdzi. Dziś przeto, przedstawiając niektóre jego fragmenty, mówić będziemy o zamierzeniach konkretnych, miarodajnych, ale nie posiadających formalnie mocy uchwały. Nie umniejsza to jednakże wagi informacji.

Zacznijmy od tego, że plan przewiduje, iż wielkopolska wieś powinna w przyszłym roku dać produkcję (globalną, w cenach niezmienionych) wartości ponad 29 miliardów 600 milionów złotych. Ma to być rezultatem produkcji intensywniejszej, czego wyrazem będzie m.in. zwiększenie upraw pszenicy i jęczmienia o-

raz pasz wysokobiałkowych, a także podniesienie plonów. W hodowli zamierza się podnieść pogłowia bydła oraz poprawić produktywność i zdrowotność zwierząt.

Przewiduje się jednocześnie powiększenie, odpowiednio do zadań — środków produkcji.

Na polu i w hodowli

Przede wszystkim projektuje się uzyskać plony 4 zbóż z każdego hektara w wysokości 22,5 kwintali by w roku 1969 osiągnąć 23,2 kw. Ziemiaków nie powinno być mniej niż po 185 kwintali z hektara.

Zważywszy, że jednocześnie zwiększy się areał upraw pszenicy i jęczmienia o około 11 tys. ha, że nastąpi wzrost do staw nawozów mineralnych o ponad 12 tys. ton (nie mówiąc już o innych czynnikach intensyfikacji) — zamierzony plan skupu zboża powinien być w pełni wykonany. Podkreślamy tu akurat ten element planu, bowiem ma on związek z podstawowym, ogólnopolskim zadaniem rolnictwa: ze stopniową likwidacją importu zboża.

Niewątpliwie w sukurs przyjdzie nam kontraktacja, którą trzeba będzie objąć w roku przyszłym 241 tys. hektarów zasiewów zbożowych, a w 1969 roku nawet 300 tys. ha.

Jeśli chodzi o produkcję zwierzęcą, to zakłada się zwiększenie pogłowia bydła, zwłaszcza młodego, opasowego oraz krów. Natomiast stan chlewni i owczarni pozostaje bez zmian.

Front inwestycyjny

Nie obejdzie się oczywiście bez inwestycji, a więc bez dalszej rozbudowy PGR, melioracji, elektryfikacji, mechanizacji, budowy wodociągów czy wręcz rozwoju szkolnictwa rolniczego. Na te cele projektuje się przeznaczyć w 1968 roku, z decyzji rad narodowych — kwotę prawie półtora miliarda złotych. Dojdą tu jeszcze fundusze spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych.

Dzięki temu, na przykład pracownicy PGR otrzymają

2.600 izb mieszkalnych, zmierzą się 22 tys. ha gruntów ornych, założą deszczownice na obszarze 1.200 ha, zakupią nowe traktory i maszyny rolnicze. Pozwoli to także na racjonalne zagospodarowanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Jak wynika ze struktury planowanych inwestycji, wysiłek finansowy państwa zmierza nie tylko do poprawy warunków produkcji ale także do polepszenia warunków społecznych i bytowych ludzi mieszkających i pracujących na wsi, zwłaszcza w PGR. Powstaną nowe agromoszkwy wododostawcze i leśnictwa weterynaryjne. Poprawi się zaopatrzenie w wodę i przybędzie punktów usługowych oraz handlowych.

Trudno tu oczywiście wszystko relacjonować w liczbach. Dodać wszakże trzeba że w sumie nakłady będą znaczne. Jednakże na nich poprzestać nie można, a w każdym razie środki inwestycyjne nie powinny być jedynym źródłem inwestycji gospodarskiej. Trzeba dążyć do podnoszenia poziomu naszej gospodarki również bez angażowania inwestycji bez dodatkowych nakładów finansowych.

Programy rozwoju

Obecnie na wsi wielkopolskiej trwają ożywione prace nad jak najlepszym wprowadzeniem w życie uchwały IX Plenum KC PZPR. Specjalne trojki specjalistów dokonują w gromadach, a nawet w poszczególnych wsiach — przeglądów i analiz możliwości produkcyjnych wsi w celu ujawnienia rezerw i sformułowania propozycji, zmierzających do dalszej intensyfikacji rolnictwa. Propozycje te zostaną przedstawione do akceptacji na zebraniach ogólnowieskich.

Ten tryb aktywizacji środowisk wiejskich i angażowania szerokiego rzesz społeczności wiejskiej zmierza do stworzenia powszechnego zainteresowania wynikami produkcji, do sprowadzenia spraw rozwoju rolnictwa wprost do gromady. Tam te problemy powinny ostatecznie się rozstrzygać, zwłaszcza że państwo zabezpiecza podstawowe środki, niezbędne dla wzrostu produkcji.

PAWEŁ KORNICA

Czas to pieniądze

Niepokojący urodzaj na biurowe fotele

W chórze było ich wielu. Najgłośniejsze wołały przed siębiorstwa budowlane. „Dajcie nam więcej robotników, bo leżymy z planami”. Dano im wolną rękę, całkowicie likwidując limitowanie zatrudnienia. Przyjęli nie tyle robotników ile urzędników. Jak pisał na X Plenum KC PZPR wicepremier Piotr Jaroszewicz, liczba robotników zatrudnionych w budownictwie wzrosła w ostatnich dwóch latach o 6,3 proc., a pracowników biurowych (bez inżynierów i techników) o ponad 11 proc. Podobna sytuacja istnieje w przemyśle, w którym liczba robotników wzrosła o 7,8 proc., a pracowników biurowych o ponad 10 procent.

Różnica między budownictwem i przemysłem polega na tym, że w pierwszym przypadku zniesiono limitowanie zatrudnienia, a w drugim pozostawiono je w mocy. Nie przeszkodziło to jednak, jak wynika z przytoczonych liczb, bujnemu rozrostowi biurowych foteli.

Czy sprawa tylko dla hobbystów?

Dalecy jesteśmy od upraszczania sprawy. Urzędnicy administracyjno-biurowi są potrzebni w gospodarce narodowej i w administracji państwa. Rzecz tylko we właściwej proporcji między poszczególnymi grupami pracowniczymi. I tutaj dochodzimy do znamienitego faktu. Okazuje się, że w przeciwieństwie do ciągłych zabiegów zmierzających do podniesienia wydajności pracy robotników, nic, albo prawie nic, nie czyni się celem poprawy wydajności pracy pracowników biurowych. Pewnym wyjątkiem są księgowi. W niektórych instytucjach zaistniała ostatnio pewna liczba maszyn biurowych, głównie księgujących.

Podniesienie wydajności pracy umysłowej jest utrudnione. Chociażby dlatego, że w przeciwieństwie do fizycznej, nie można ustalić ścisłych mierników. Mamy wprawdzie instytucje zajmujące się racjonalizacją pracy biurowej, ale jak dotychczas brak uchwytnych wyników ich działalności. Dzieje się tak nie z ich winy, ale wynika z bezwładu kierownictwa zakładów przemysłowych i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw i instytucji.

Istnieje jeszcze inna, nie mniej ważna, kwestia. W wielu wypadkach skomplikowany obieg dokumentów, nadmierna i formalistyczna kontrola, sprawa, że przy najwyższej wydajności pracy trzeba coraz więcej pracowników umysłowych. Znałe są wymagania dotyczące sprawozdawczości i statystyki. Bez nich nie można się obejść. Można natomiast na pewno obejść się bez nielegalnej statystyki absorbującej znaczną liczbę pracowników. Można także obejść się bez nadmiernego formalizowania wielu czynności. Część formalności nie ma żadnego merytorycznego znaczenia. Mamy na myśli podpisywanie wszelkiego rodzaju papierków przez najwyższe władze w przedsiębiorstwie i urzędzie. Najczęściej podpisujący nie ma czasu, ani możliwości zapoznania się z treścią przedstawianego dokumentu. Sygnuje go wyłącznie na podstawie zaufania do pracownika, który sprawę prowadzi. Takie postępowanie przyczynia się jedynie do niepotrzebnej zwłoki. A czas to pieniądź!

Personel dla obsługi... personelu

Weźmy inną sprawę. Działalność wydziałów zaopatrzenia. Obserwacje potwierdziły, że znaczna część pracy i energii pracowników jest zużywana na przewyżczenie różnego rodzaju trudności wynikających z niesolidności partnerów. Większą część dnia pracownicy wydziałów zaopatrzenia wykorzystują na wszelkiego rodzaju interwencje, na „popychanie sprawy”, na monitorowanie. Ich partnerzy z reguły nie czują się zobowiązani do terminowego wykonania zawartych umów na dostawę materiałów, surowców, półfabrykatów lub detali kooperacyjnych. Ustalił się zwyczaj, że dostawca czuje się uprawniony do prze-

kroczenia terminu, jeżeli nie był uprzednio kilkakrotnie monitowany. Ileż pracowników można by zaoszczędzić, gdyby zobowiązania partnerów w całej pełni były przestrzegane.

Ostatnio w niepokojący sposób zwiększyła się także liczba delegacji służbowych. Są one nienasyconym czasochłodem, zajmują pracownikom masę czasu. Nieraz już stwierdzono, że wyjazdy mają na celu załatwianie spraw, które z tym samym skutkiem mogą być załatwione telefonicznie lub listownie. Czym więc wytłumaczyć stały wzrost amatorskich podróży służbowych? Wysockość diet przecież nie wzrosła. Któż pomoże rozwiązać tę zagadkę?

Odrębną sprawą jest personel zatrudniony dla obsługi... personelu. Mam na myśli wydziały socjalne, kadr i podobne. Daleki jestem od żądania ich likwidacji. Nie miałoby to sensu. Warto jednak zastanowić się, czy wszystkie czynności, które wchodzi w zakres ich obowiązków, są niezbędne. Ograniczenie zakresu czynności tych wydziałów nie jest wcale proste. W wielu zakładach pracy w wielkich miastach są urzędnicy, których głównym zadaniem jest załatwianie ulgowych biletów tramwajowych dla pracowników. W obecnym układzie bodajże nie ma innej rady. Ale, czy ktoś zastanawiał się przy opracowywaniu systemu ulg pracowników, jakie uboczne skutki to wywoła? Czy pomyślał, ile trzeba będzie dodatkowych etatów? Sprawa jest oczywiście błaha, ale wcale niełatwa do rozwiązania. Przytoczyłem ją tylko dla zilustrowania faktu, w jaki sposób niemal automatycznie rośnie zatrudnienie wśród pracowników umysłowych.

Wydaje się, że nadszedł czas, aby tymi sprawami bliżej się zająć.

BRONISŁAW LEWICKI

Paragraf i życie

6-miesięczna ochrona

Wypadek motocyklowy, jakiemu uległ robotnik ZNTK, Jan M., w drodze do pracy, miał długotrwałe następstwa. Kuracja złamałej nogi trwała prawie 8 tygodni, a kiedy Jan M., wrócił do zakładów, komisja Przychodni Lekarskiej orzekła, że przez najbliższe trzy miesiące będzie on zdolny jedynie do pracy lżejszej niż poprzednio wykonywana.

Polecenie komisji zostało wykonane — Janowi M. przydzielono pracę wymagającą mniejszego wysiłku fizycznego. Ale nie na długo. Już po miesiącu Jan M. otrzymał... dwutygodniowe wypowiedzenie.

Jan M. wystąpił do sądu przeciwko ZNTK z pozwem o odszkodowanie za czas, w którym pozostawał bez pracy, mimo starań o znalezienie innego zatrudnienia. Sąd powiatowy odszkodowanie to zasądził, a kiedy przedsiębiorstwo wniosło skargę rewizyjną, sąd wojewódzki zwrócił się do Sądu Najwyższego z prośbą o opinię prawną co do dopuszczalności wypowiedzenia pracy pracownikowi przed upływem 6 miesięcy w okresie, w którym pracownik na skutek wypadku w zatrudnieniu ma ograniczoną zdolność wykonywania dotychczasowej pracy i pracuje przy pracy lżejszej.

Rozważając tak przedstawiony problem Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na przepisy prawa pracy zakazujące wypowiedziania pracy pracownikowi w ciągu trzech miesięcy choroby. Ale równocześnie te same przepisy mówią, że jeżeli niezdolność do pracy jest wynikiem choroby będącej następstwem wypadku w zatrudnieniu — to okres, w którym pracownikowi nie wolno wypowiedzieć pracy przedłuża się do sześciu miesięcy. Intencja tego rozróżnienia jest oczywista — pracodawcy chodziło o pełniejsze zabezpieczenie interesów pracowników, którzy ulegli wypadkom przy pracy.

Przechodząc do treści pytania postawionego przez sąd wojewódzki, Sąd Najwyższy stwierdził, że pracownik który zdolność do pracy odzyskał tylko częściowo (może wykonywać lżejszą pracę) nie może być pozbawiony tej dodatkowej ochrony jaka wiąże się z faktem, że choroba pracownika była następstwem wypadku przy pracy. I jeżeli zakład zatrudnia go — zgodnie z orzeczeniem lekarskim — przy innej pracy, to wypowiedzenie mu pracy przed upływem 6 miesięcy i w okresie, w którym pracownik ten wykonuje inną pracę (lżejszą) jest niedopuszczalne.

Sprawa Jana M. została więc rozstrzygnięta na jego korzyść. A dla jej pełnej jasności wypadka przypomnieć, że wypadek w drodze do pracy traktowany jest tak samo jak wypadek w zatrudnieniu.

JAN WOLSKI

(III PZP 10/66 z 25 czerwca 1967 OSN-IC 11/67)

Dziwne pytanie, powie może czytelnik. Równie tyle, ile... Lecz sprawa bynajmniej nie wygląda tak prosto, jeśli rzecz dzieje się w NRF. W tym bowiem kraju wyrok dożywotniego więzienia dla specjalnej kategorii przestępców wcale nie musi oznaczać dożywocia.

Niedawno zachodniemiecka gazeta „Mannheimer Morgen” pisała o ciekawym fakcie. Zbrodniarz, SS-owiec Richardt dwukrotnie był przez różne sądy skazywany na karę dożywotniego więzienia za udział w masowych egzekucjach polskich obywateli podczas hitlerowskiej okupacji Polski. Jednakże w 1956 roku, po odsiedzeniu zaledwie kilku miesięcy w więzieniu, Richardt wypuszczony został na wolność. W uzasadnieniu podano, iż SS-owiec jest śmiertelnie chory, a dni jego policzone. Można by powiedzieć: okazano miłosierdzie i humanitarność.

Jakież jednak było zdziwienie korespondenta gazety, kiedy odwiedziwszy dom, do dziś należący do hitlerowskiego oprawcy, zastał doskonale wyglądającego starszego pana z cygarem w zębach. Był nim... Richardt. „Umierający” oświadczył, iż każdego dnia udaje się na długie spacery po lesie i że przebywanie na wolności wpływa na jego zdrowie znacznie lepiej, niż w więziennej celi.

Wypadek ten zainteresował innego zachodniemieckiego dziennikarza G. Wallraffa. Na łamach miesięcznika „Paradon” zajął się historią Richardta tym bardziej, iż znalazł materiał pozwalający mu spojrzeć na tę sprawę szerzej.

Na krótko przedtem Ministerstwo Sprawiedliwości NRF wydało broszurę pt. „Kary dla nazistowskich przestępców w Republice Federalnej”. Próbowano w niej udowodnić bezzasadność krytyki w rażącej pod adresem bońskiej Tyemidy w związku z jej praktykami przy rozpatrywaniu i sądzeniu nazistowskich przestępców. Aby udowodnić swe racje auto-

rzy broszury podali 250 przykładów orzeczeń sądowych.

Wallraff poszedł śladami podanych procesów ograniczając się do 38 przypadków, w których orzeczone były kary dożywotniego więzienia — w tym i dożywotniego. Rezultaty badań okazały się wstrząsające: w 19 na 38 przykładów dziennikarz spotkał się z dosłownym potwierdzeniem „sprawy Richardta”. Hitlerowscy przestępcy wypuszczeni zostali na wolność po odbyciu minimalnego, często symbolicznego okresu kary.

Oto niektóre przykłady podane przez zachodniemieckiego dziennikarza w listopadowym numerze miesięcznika

He trwa w NRF dożywotnie więzienie?

„Pardon”. Autor nie podał pełnych nazwisk przestępców: można się domyślić, iż w „wolnym świecie” nie jest to całkiem bezpieczne...

W 1948 roku amerykański trybunał we Frankfurcie nad Menem skazał na karę śmierci faszystowskiego sadybę, dr. Hansa G., który brał udział w mordowaniu ponad 1000 umysłowo chorych w niemieckich szpitalach. Wyrok nie został jednak wykonany. W 1958 roku przestępca, przekazany uprzednio władzom NRF-owskim, został uwolniony. Jako powód i w tym przypadku podano zły stan zdrowia mordercy. Dr. Hansa G. — pracującego w jednej z firm farmaceutycznych — często można widzieć przy kierownicy własnego samochodu.

Inny nazista Ferdynand G. w broszurze Ministerstwa Sprawiedliwości odnotowany został jako przestępca, który brał bezpośredni udział w masowym wyniszczeniu więźniów obozów koncentracyjnych. Wyrok brzmiał dożywotnie więzienie. Wallraff rozmawiał z tym faszystowskim przestępcą bynajmniej nie w więziennej celi, lecz w luksusowej willi, która jest własnością skazańca. We dług propagandowej broszury wydanej w Bonn osobnik ten wciąż jeszcze „odsiaduje swe dożywocie”. Okazało się, iż żaden sąd nie rozpatrywał ponownie sprawy Ferdynanda G. Po prostu wypuszczono go na wolność... bez zbędnego szumu i rozgłosu. Jedynie, na co uskarża się ten nazistowski zbrodniarz, to to, iż znalazł się w pierwszej grupie sądzonych za „mokrą robotę”.

— Dziś — powiedział dziennikarzowi — na pewno od razu byłbym uniewinniony...

Jeden z przykładów podawanych przez G. Wallraffa, wyjaśnia motywy, którymi kieruje się boński aparat sprawiedliwości, wypuszczając na wolność nazistowskich zabójców. Były generał wojsk SS Sepp Dietrich skazany był za wojenne przestępstwa na długoletnie więzienie, lecz już w niespełna pół roku po wyroku został zwolniony pod pretekstem... ciężkiej choroby. Po jakimś czasie w gazecie „Deutsche National und Soldaten Zeitung” można było przeczytać do czego jednak jest zdolny ten człowiek złożony chorobą serca. Dietrich wziął udział w odwetowym zgromadzeniu byłych SS-owców i wygłosił z tej okazji wielką, godną wydarzenia mowę.

Wallraff kończy swój reportaż słowami: „Zachodniemiecka sprawiedliwość, jak podkreślono w broszurze, chciała budzić zaufanie. Nazistowscy przestępcy na pewno je do niej mają”.

Komentarz do tych słów jest zbędny.

DIMITR GUDKOW (AP Nowosti)

A. 15 XII 1967

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 296 (7413)

RYSUNKI PISKORSKIEGO
W GDANSKU

W Galerii Sztuki Współczesnej Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki otrzymaliśmy niedawno zaproszenie na wystawę prac plastycznych Tadeusza Piskorskiego. Prezentuje on w Gdańsku, znane z wielu poznańskich wystaw, rysunki.

SPÓR O „NAJAZD”

Ostatnie premiery poznańskiego teatru „Bazyliśa Teofanu” Micinińskiego i „Najazd” Leonowa odbiły się szerokim echem w prasie centralnej. Zastanawiający jest tu jednak wyjątkowy wprost rozrzut opinii od entuzjastycznych do całkowicie negatywnych. W przypadku „Bazyliśy” był on jak gdyby uzasadniony — prapremiera nie znanego dotąd ze sceny, klasycznego, nie wypróbowanego przez teatr — dramatu. Ale i o „Najazdzie” głosy są tak różne, jak na przykład te: „Przedstawienie to nie wystawiło dobrego świadectwa teatrowi poznańskiemu” (Życie Warszawy) i „Zegalski pokazał dojrzałość i uczciwe przedstawienie... a aktorzy rolę, których Poznań nie musi się wstydzić”. (Współczesność).

WYSTAWA W SARP-ie

W klubie Stowarzyszenia Architektów Polskich na Starym Rynku czynna jest wystawa obrazująca twórczość nestora architektów polskich prof. Romualda Gutta. Wystawa ma charakter retrospektywny — pokazuje na planszach rysunkowych i fotografiach najcenniejsze projekty i realizacje zasłużonego architekta. (ob)

Jeszcze o białych
amurach

W związku z zamieszczonym na łamach „Głosu” w dniu 12 października artykułem pt. „Wedka rze postrachem białego amura” otrzymaliśmy pismo z Rejonowego Inspektoratu Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rybackich, z którego wynika, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a nie Inspektorat, wystąpiło z wnioskiem o wydanie zarządzenia przewidującego objęcie białych amurów ochroną i surowe kary dla łowców.

W Dzienniku Ustaw nr 37 ukało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa, w którym ustalono, że ochroną objmie się nie tylko amury białe, lecz także pewne gatunki ryb roślinożernych. (b)

Piekiło kobiet w amerykańskim raju

Na wystawie świadomego macierzyństwa w Santiago de Chile demonstrowano środki i metody antykoncepcyjne stosowane przed 4 tysiącami lat. W rzeczywistości zapobieganie ciąży jest znacznie starsze: wspominają o nim m. in. najdawniejsze papyirusy egipskie. Gdyby archeologom udało się odkryć jeszcze starsze ślady kultury, zapewne dowiedzielibyśmy się, że i wtedy kobiety umiały regulować liczbę swojego potomstwa.

Nowością
w zapobieganiu
niechcianej ciąży

Jest więc nie sam fakt, lecz metody oraz normy, które usiłują ingerować w decyzję przyszłej matki. Piszemy „usiłują”, ponieważ ani prawo ani tzw. moralność nigdy dotąd nie odwoływały ogółu kobiet od usuwania ciąży, jeśli ich warunki sprzeciwiały się urodzeniu dziecka.

Obecnie przychodzi na świat około 125 milionów dzieci rocznie. Szacuje się, że ilość sztucznych poronień jest co najmniej równie wysoka. Jednak tylko co piąty zabieg jest wykonany legalnie, tj. w szpitalu lub w równorzędnych warunkach. Sto milionów razy w ciągu roku kobiety są narażone na groźne następstwa pokątnych poronień. W USA zabiegi ze skutkiem śmiertelnym zabierają rocznie przeszło tysiąc ofiar stwierdzonych oficjalnie przez

Każdy człowiek szuka w sobie postaci, którą chciałby naśladować, z którą chciałby się zidentyfikować. Wzór szuka szczególnie młodzież wchodząca w świat dorosłości. W kręgu ludzi młodych bohater pozytywny jest najbardziej poszukiwany. Nie przypadkowo takim wzięciem cieszą się telewizyjni „Czterej pancerni” oraz kapitan Kloss. Wszakże niejedną ma wątpliwość czy ten właśnie wzór współczesnego bohatera ma obecnie praktyczne zastosowanie. Ci bohaterowie, prezentujący wiele cennych i godnych podziwu cech jak odwaga, poświęcenie dla ojczyzny, koleżeństwo, inteligencja, spryt itd., działali w sytuacjach wojennych. Jak więc powtórzyć ich wyczyny w normalnym, pokojowym życiu?

Model bohatera kształtował się w naszym kraju w warunkach szczególnych. Najpierw była przeszłość wiekowa niewola, a podczas niej wielkie zrywy walk o niepodległość. W tych czasach potrzebne były wzory działające „ku pokrzepieniu serc”, wzory ludzi z bronią w ręku, śmiałych, walczących, oddanych ojczyźnie. II wojna światowa to zjawisko pogłębiła. Obok Kmicica, pana Wołodyjowskiego, Roberta Jordana stanął Mierzejew, generał Świerczewski i inni. Te właśnie nazwiska najczęściej pojawiały się w wypowiedziach na ankiecie przeprowadzonej wśród młodych przez redakcję „Polityki” w bieżącym roku.

Bohater — wzór osobowy, pochodzący z kręgu ludzi walczących, nie przestał być postacią atrakcyjną, potrzebną. I jest nią rzeczywiście, albowiem nie ma jeszcze niestety sytuacji na świecie ani wokół nas, która by potrzebę takiego bohatera eliminowała. I młodzież do brze sobie z tego zdaje sprawę.

Jednakże obok tych ludzi walki pojawiają się także inne postaci wzięte z życia bądź świata literackiej fikcji i we wspomnianej ankiecie w pierwszej kolejce obok wymienionych wyżej nazwisk pojawili się Gagarin, de Gaulle i Martin Eden, Elżbieta Krzesińska i dr Rawik. Wszystko ludzkie, mocne, o wielkiej sile woli, które to cechy, jak widać, muszą posiadać bohaterowie, nie tylko ci z pola walki.

Są to już jednak postaci

działające także w kręgu poza wojskowym. Niewątpliwie po pytaniu o takie wzory rośnie. I słusznie, przecież, mimo zagrożenia, żyjemy w tym kraju już trzeci dziesięć lat w warunkach pokoju, tworzymy, budujemy i potrzebujemy w naszej pracy wzorów. Przewodniczący ZMS Andrzej Żabiński tak wypowiadał się na ten temat niedawno na łamach „Trybuny Ludu”: — Jak być bohaterem w dzisiejszych czasach? Ojcowie wygrali wojnę, dokonali rewolucji społecznej — co my? Polacy zawsze iść chcieli bohaterstwem z czynem zbrojnym. Trzeba zwerfować pojęcie bohaterstwa, odnieść je do działań „cywilnych”, w fabryce, w gospodarstwie rolnym, w sporcie, w nauce.

młodzi nowocześni

Tak więc nie rezygnując z tych, bodaj nieśmiertelnych cech, których nosicielami są historyczne (rzeczywiste bądź fikcyjne) postaci uczestników bohaterskich walk o wyzwolenie polityczne i społeczne na rodzie — musimy coraz uważniej i pilniejsz szukać również innych wzorów osobowych na użytek codzienny, pokojowy.

Czy to jest proste? Bynajmniej. Jest to chyba nawet bardzo trudne. Idzie przecież o model bohatera socjalistycznych stosunków społecznych. Kapitalizm czekał na swoje wzory bohaterów wiele dziesięć lat. U nas zaczęliśmy tworzyć socjalistyczne stosunki społeczne zaledwie dwadzieścia lat temu. Profesor Konstanty Grzybowski słusznie zastrzegł, że samo zniesienie prywatnej własności środków produkcji nie pozbawia człowieka automatycznie egoizmu. Ustrój to forma, w niej powstają dopiero warunki uformowania człowieka w nowy model. Na razie działa jeszcze ciągle mnóstwo czynników z przeszłości, które przeszkadzają w tym, by człowiek mógł być szczęśliwy będąc altruistycznym.

Niewątpliwie jednak istnieje wiele elementów w poszczególnych postaciach, co do których jesteśmy pewni, że stanowią o modelu człowieka współczesności i przyszłości. Nietrudno je dostrzec zarówno w wielu postaciach szanowanych, jak i nawet wśród swego otoczenia. Idzie o to by zarówno tych ludzi, jak i ich cechy, dostrzegać, popularyzować, upowszechniać.

Musi to wszakże być wzór atrakcyjny, przyciągający, zachęcający do naśladowania. Niestety w ciągu długiego okresu czasu nasze wzory osobowe, nasi pokojowi bohaterzy byli napiętnowani cierpieniem i wyrzeczeniami, na co zwróciła ostatnio uwagę „Polityka”. Tak jak gdyby bohater pracy musiał być jednocześnie ascetą, jak gdyby nie miał on prawa do satysfakcji życiowej, do sukcesu, do kariery (słowo to niesłusznie chyba posiada u nas pejoratywny wydźwięk). Cnoty moralne tych bohaterów, z którymi spotykaliśmy się najczęściej, zdecydowanie górowały nad cnotami sprawnościowymi. A przecież każdy chyba chce mieć satysfakcję ze swojej pracy, z życia w ogóle, każdy chce mieć swoją wielką, swoją przygodę życiową. Potrzeba nam modeli bohaterów, którzy drogą wielkiej pracy i na uki uzyskali możliwość publicznego rozgłosu, podejmowania ważnych decyzji w atmosferze dramatycznego napięcia, pełnienia złożonych funkcji, posiadania wielkiego pola działania.

Dzisiejsze czasy potrzebują bohatera na swoją miarę. Wzór dla młodych musi mieć silny charakter, który zawsze był w cenie, musi być nowoczesny, lubiący swą pracę, odnoszący w niej sukcesy, ale i umiejący mile spędzać czas.

Oczywiście, nie chcemy bynajmniej kreować nieomylnie tego, co dopiero się wyłania, wzoru, który jeszcze nie istnieje. Pragniemy jedynie wskazać na kierunek poszukiwań, pragniemy dać nieco materiału do rozmyślań. Przede wszystkim jednak liczymy na naszych czytelników, starszych i młodszych, którzy zapewne w naszej dyskusji pt. „MŁODZI — NOWOCZESNI” zechcą podzielić się swoimi przemyśleniami. Czekamy na Wasze listy.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

ciężą ocenia się na 1,5 miliona rocznie, czego dokonanych legalnie w szpitalach na 10 tysięcy. Żeby poronienie mogło się odbyć legalnie, szpital musi stwierdzić u kobiety ciężkie schorzenie na cukrzycę, gruźlicę lub nadciśnienie. Postępy medycyny sprawiły, iż coraz rzadziej bierze się pod uwagę ewentualność komplikacji przy porodach: w 1940 roku zgadzano się usunąć ciążę u jednej pacjentki na 150, obecnie u jednej na 500.

Pozostaje więc ca. 1490 tysięcy pokątnych poronień — kto je przeprowadza? To zależy od stanu kasy kobiety. Bogate mogą sobie pozwolić na kilka wariantów, począwszy od przelecenia Atlantydy i zgłoszenia się do którejś z luksusowych klinik szwedzkich lub brytyjskich, a kończąc na gabinecie miejscowego „uczynnego” ginekologa. Średnio zamożne korzystają z usług lekarzy — uchodźców kubańskich, którzy osiedlili się na Florydzie i otworzyli w Miami, jak pisał „Times”, około 30 „fabryk” z obrotami w wysokości 20 milionów dolarów rocznie. Gorzej sytuowane zwracają się do amerykańskich lekarzy pozbawionych prawa wykonywania zawodu: alkoholików, narkomanów, zbrojców seksualnych, a także do różnej maści „amatorów”.

Stany Zjednoczone wyprowadziły cały świat

w produkcji środków antykoncepcyjnych dla kobiet i wiele tamtejszych placówek naukowych, subsydiowanych przez fundację społeczną pracujące nieprzerwanie nad ich dalszym doskonaleniem. Mimo to daleki jest jeszcze dzień, kiedy najłatwiejsze w stosowaniu pigułka doustnie wejdą w powszechne użycie, nie mówiąc o tym, że ich cena wzno-

si kolejną barierę przed co najmniej piątą częścią amerykańskich kobiet. Jedynym właściwym rozwiązaniem byłaby więc liberalizacja przepisów o usuwaniu ciąży.

Jednak społeczeństwo amerykańskie, które, jak pisał „Time”, lubi publicznie potępiać to, co prywatnie praktykuje — nadal wypowiada się przeciw konsekwentnym zmianom ustawodawstwa. Według danych Krajowego Ośrodka Badań Opinii Publicznej 60 proc. obywateli USA sprzeciwia się usuwaniu ciąży u kobiet niezamężnych, a 83 proc. u kobiet, które po prostu nie chcą mieć więcej dzieci.

W naszym kraju, gdzie sztuczne poronienia wykonuje społeczna służba zdrowia bezpłatnie na życzenie ciężarnej i gdzie kobiety przed 10 laty uzyskały prawo swobodnej decyzji w tej sprawie — usuwanie ciąży jest nadal poważną troską lekarzy i społeczników. Wiadomo bowiem, że zabieg, nawet przeprowadzony w najlepszych warunkach, nie jest obojętny dla samopoczucia i zdrowia kobiety. Dlatego wszystkie wysiłki koncentrują się obecnie na uświadomieniu do rastającej młodzieży oraz małżeństw, jak zapobiegać niechcianej ciąży. Możemy sobie z satysfakcją powiedzieć, że nie czekaliśmy, aż jakiś przystępny środek (w sensie masowego stosowania i niskiej ceny) stanie się regulatorem tej sfery życia. Uwolniliśmy kobiety od „piekła” niekontrolowanej rozrodczości, pozwala im im rodzic i wychowywać tyle dzieci, ile pragną zapewnić dobrą opiekę i starania. Tego osiągnięcia nie można wymierzyć w żadnej walucie, ale wystarczy chwila zastanowienia, żeby zrozumieć, jak ogromną ma wartość dla teraźniejszości i przyszłości.

IRENA FRĄCKOWIAK

cztery pancerne pięć

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLEŃSKI

To, co zainteresowało Janka, było niepełne, z prawej strony u dołu brakowało wyrwanego kawałka. Przysunął papier do oczu.

— Janek!

Drgnął. A więc Stary nie śpi.

— Słucham, Jefim Siemionycz.

— Przeczytaj na głos. Tamten śpi, nie zbudzisz go.

Janek zawałał się. Czuli fałę krwi uderzającą do głowy. Minęła długa chwila, nim opanował się i zaczął czytać:



— „Komunikat o zgodzie rządu radzieckiego na formowanie polskiej dywizji na...”

Tu właśnie brakowało reszty tytułu i zaczynały się drobne litery.

„Rząd radziecki postanowił zadośćuczynić prośbie Związku Patriotów Polskich... na terytorium ZSRR polskiej dywizji imienia Tadeusza Kościuszki w celu wspólnej walki... Formowanie polskiej dywizji już się...”



Znowu cisza zapanaowała w izbie. Długo tak było, a potem Stary zapytał:

— Zostaniesz, póki będę mógł chodzić?

— Zostanę.

— Jeszcze przed śniegami zagoi się; będę mógł chodzić nie zatrzymam...

Janek siedział nieruchomo.

— Jefim Siemionycz, ja do was może wrócę potem, po wojnie, bo ja przecież nikogo...

— Nie mów na wiatr — powiedział spokojnie Stary. — Matka nie żyje, ale ojciec może się znaleźć... Będziesz szedł do ja ci rękawice dam ciepłe, miękkie, ze skóry je-nota uszyte... A jeśli nawet ojca nie znajdziesz, to i tak nie wrócisz, ze swoimi postanowieniami. Gazeta, coś z niej czytał, to niby papier, a jak krzyk dzikich gęsi jesienią, i już rady nie ma w swoje strony musisz odlecieć.



Transport stał na wysokim nasypie. Na przodzie posypywała lokomotywa, wagony towarowe rysowały się na tle nieba. Tylko na dachach pierwszego i ostatniego sterowały ku górze, jak wyprostowane palce uniesionych dłoni, poczwórnie sprzężone, przeciwlotnicze karabiny maszynowe.

Właśnie wówczas dwie postacie skoczyły ostro ku górze — człowiek i pies. Chwile biegi obaj, potem człowiek chwycił psa, podrzucił go w górę, sam skoczył, chwytając metalową kłamrę, podciągnął się na rękach i zaraz zniknął za ścianą w mroku.

W wagonie, na drewnianych pryzkach, spali ludzie. Tylko jeden żołnierz, widocznie dyżurny, siedział na skrzynce przy plecaku pośrodku wagonu. Usłysawszy szelest przy drzwiach, nawet nie odwrócił głowy i tylko spytał:

— Ty, Wania?

— Ja — burknął niewyraźnie nowo przybyły.

— Co z ciebie za człowiek? Zawsze się spóźniasz. Spóźniony pasażer wyszarpnął sporą ochapkę suchej trawy i wsunął pod spód, szepcąc cicho:

— Tu, Szarik, tu... Leżeć.

cdn

Ikar przejdzie 6 mln. km od Ziemi

15. VII. 1968 r. planeta Ikar znajdzie się w najbliższej odległości od Ziemi — 6 mln. kilometrów. Zbliżenie takie nie grozi Ziemi — oświadczył prof. G. Czebotařew, dyrektor Instytutu Teoretycznej Astronomii Akademii Nauk ZSRR. Poinformował on, że zbliżenie Ikaru — małej planety, odkrytej w czerwcu 1949 r. — z Ziemią, następuje co 19 lat.

Trasę Ikaru obliczono z uwzględnieniem zakłóceń siedmiu planet w tym także Wenus i Neptuna. Maksymalna odległość Ikaru od Ziemi wynosi ponad 300 mln. km.

Największe obserwatorium

W pobliżu chilijskiej miejscowości La Serena otwarto w listopadzie największe na półkuli południowej obserwatorium astronomiczne. Ma ono pięć teleskopów, przy czym średnica największego wynosi 1,5 metra. Instalowane będą dalsze teleskopy, m. in. o średnicy 3,95 m.

Obserwatorium zlokalizowano na wysokości ok. 2 200 m w paśmie górskim Cerro Tololo — gdzie atmosfera jest bardzo przejrzysta a niebo niemal zawsze bezchmurne. Zanim dokonano tego wyboru rozważano lokalizację obserwatorium w innych rejonach Ameryki Łacińskiej a także w Afryce Południowej.

Zbudowanie obserwatorium kosztowało 17 mln dolarów, w większości pochodzących z funduszy amerykańskich. Obserwatorium jest placówką międzyamerykańską i pracuje w nim obecnie 2 uczonych z USA i 34 z Chile.

Elektrownia freonowa

W końcu listopada w pierwszej na świecie geotermicznej elektrowni freonowej uruchomiono zespół turbogeneratorowy. Elektrownia zbudowana jest w pobliżu gorących podziemnych źródeł na półwyspie Kamczatka.

Wywoływanie bez ciemni

Naukowcy amerykańscy opracowali nowy rodzaj filmu, do którego wywołania nie potrzeba ani ciemni ani substancji chemicznych. Obraz powstaje przez nasświetlenie materiału światłoczułego promieniami nadfioletowymi i następnie podgrzanie go.

Obrazy niemal zupełnie nie mają ziarna, a dzięki dużej zdolności rozdzielczej posiadają rozległą gamę tonacji barw. Warstwa światłoczuła nowego filmu nie zawiera azotanu srebra, lecz światłoczułe sole dwuazotowe. Jako podkład służy lepka folia poliesterowa, tak cienka, że na zwykłej szpulki mieści się podwójna ilość filmu.

Firanki z jedwabiu szklanego

Naukowcy z Instytutu Technologii Włókna Niemieckiej Akademii Nauk w Dreźnie opracowali nową metodę farbowania i drukowania tkaniny dekoracyjnej z jedwabiu szklanego. Poprawia ona w istotny sposób własności tkaniny i nadruku, które po tej obróbce uszlachetniającej dobrze znoszą zarówno wielokrotne pranie jak i obciążenia na skutek ruchu.

Zanim jedwab szklany stanie się tkaniną dekoracyjną, przechodzi kilka procesów uszlachetniających. Najpierw trzeba usunąć gładkość, jaka ma włókno przed tkaniem, a następnie nadać wyrobowi charakterystyczne cechy tkanki, a więc: miękkość, elastyczność i niekurczliwość. Z kolei w procesie farbowania i nadruku konieczne jest „umocowanie” na niej barwników przy pomocy polimerowych substancji wiążących, ponieważ jedwab szklany nie przyjmuje farby.

Super lekkie łożyska

Jedna z firm amerykańskich produkuje od niedawna superlekkie łożyska kulkowe, potrzebne zwłaszcza dla pojazdów kosmicznych. Ich ciężar udało się bardzo znacznie obniżyć dzięki zastosowaniu kulek stalowych pustych wewnątrz.

Kulki mają średnicę 25,4 mm, a grubość ich ścianek wynosi zaledwie 2,03 mm. Składają się one z dwóch półkul, które są ze sobą sklejane w wysokiej temperaturze i pod wysokim ciśnieniem. Proces sklejania trwa zaledwie 30 sek. toteż możliwa jest masowa produkcja takich kulek.

Puste kulki są znacznie lżejsze od pełnych, niemniej mają równie wysoką wytrzymałość, a dzięki sprężystości odznaczają się po nadto dłuższym okresem żywotności. Jak wiadomo pełne kulki stalowe mają skłonność do pęknięcia przy wielokrotnych uderzeniach.

Akcelerator pierścieniowy

W stolicy Armenii Erywaniu, oddano do eksploatacji pierścieniowy akcelerator elektronów. Umożliwia on uzyskiwanie strumienia elektronów o energii ponad 6 mld elektronowoltów. Należy on do największych w świecie elektronowych synchrotronów (podobne urządzenia pracują tylko w USA i NRF). (PAP)

Normalizacja ułatwia nam życie

Nie każdy obywatel zastana wia się nad tym, dlaczego go żarówka pasuje do oprawki, wtyczka do gniazdka, żyłtka do maszyny; dlaczego zderzaki wagonów są zawsze na jednej wysokości, a śruby i nakrętki mają ten sam gwint. Po prostu uważa się to za zjawisko naturalne. Rzadko kto zdaje sobie sprawę z tego, że nie zawsze tak było i z jakim trudem ludzkość do obecnego stanu doszła.

Jeszcze 200 lat temu świat nie znał jednolitych wzorców miar i wag. Każdy kraj ustalał je według swego widzimisię (np. jeden z królów angielskich, Henryk I, zmierzył łaską, twą długość swego ramienia, nazwał tę miarę yardem i wprowadził w całym kraju). Dlatego też podobne nazwy kryły w sobie różne treści. Niemiecka mila oznaczała np. odległość, równą 7500 dzisiejszym metrom, polska mila — 8534, rosyjska — 7467 m. Polski funt był równy 41 dzisiejszym dekagramom, niemiecki — 47, angielski — 45, a rosyjski 40,9 dkg. Podobną mozaikę wykazywały miary ziemi, obiętości brył, płynów itd. Można sobie więc wyobrazić z jakimi trudnościami borykali się ówczesni ludzie.

„Ojcem normalizacji” nazywano Elie Whitleya, który w pierwszych latach XIX wieku dostarczał prezydentowi Stanów Zjednoczonych — Tomaszowi Jeffersonowi — 10 000 muszkietów. Ich części, po raz pierwszy w historii — dzięki normalizacji — miały jednakowe cechy. Można więc było swobodnie zamieniać i wymieniać. Przed tym zamek jednej strzelby rzadko pasował do drugiej.

Przykład z muszkietami stał się zaraźliwy. W miarę rozwoju przemysłu, fabrykanci róż-

nych krajów starali się czynić swe wyroby powtarzalnymi i wymiennymi. W pierwszej kolejności wszystkie śruby i nakrętki, później koła, osie i mu try, następnie części maszyn przemysłowych i narzędzi rolniczych. Na przełomie XIX i XX wieku powstały załaził państwowych komitetów normalizacyjnych, które zaczęły ustalać pierwsze katalogi norm. Wojna światowa znacznie ten proces przyspieszyła a później okazało się, że ten kraj, który stosował więcej i doskonalszych norm — szybciej się rozwijał, taniej produkował i

Po II wojnie światowej nasz start w dziedzinie normalizacji był równie trudny. Część norm przedwojennych zdeaktualizowała się. Zadzierzgnięcie ścisłych związków gospodarczych ze wschodnim sąsiadem skłaniało do przejmowania wielu norm radzieckich. Potrzeby eksportu naszych maszyn i urządzeń do krajów zachodnich i tzw. trzeciego świata, natomiast nakazywały szersze uwzględnienie obowiązujących tam norm brytyjskich, francuskich, włoskich itp. Polski Komitet Normalizacyjny nie miał więc łatwego zadania.

Obok norm państwowych, pojawiły się więc „łagodniej-

szą” pod względem wymogów jakościowych normy resortowe, branżowe, a nawet zakładowe. I mimo, że był to okres tylko przejściowy trwał dostatecznie długo, by wytworzyć u producentów nawyk lekceważenia norm; jeśli nie udawało się zrobić jakiegoś produktu dobrze, to wnioskowało się o protokół „odstępstwa od norm” i — po kłopotach...

Piszemy o tych sprawach dla tego, by przedstawić jedno ze źródeł naszych dzisiejszych kłopotów z jakością i nowoczesnością produkcji. Bo sytuacja się zmienia. Kraj jest już względnie nasycony towarami. Handel wewnętrzny i zagraniczny domagają się wyrobów dorównujących najlepszym wzorom zagranicznym. Partia i rząd wydali w tej sprawie wyraźne dyrektywy. Bieżący plan gospodarczy został nazwany „5

Zaczęło się od muszkietu

zwycięzał w handlu międzynarodowym. Wkrótce też wysoko uprzedmiotowione kraje doszły do wniosku, że same katalogi norm mogą być także wymiennym towarem eksportowym. „Sprzedanie” swoich norm krajom dopiero rozwijającym się było bowiem równoznaczne z trwałym usadowieniem się na ich rynkach.

Polska, z historycznie zrozumiętą względem, długo nie miała rozwiniętego katalogu własnych norm. W okresie rozbiorów dominowały u nas normy zaborców. W okresie międzywojennym trze ba było ten galimatias uporządkować i ujednolicić. Tymczasem nie było kadr doświadczenia i środków. Tym więcej, że norma nie jest pojęciem ustalonym raz na zawsze: zmienia się wraz z rozwojem nauki, techniki. Toteż Polskie Normy nie bardzo liczyły się w świecie.

Normalizacja ustala takie wymagania dla materiałów, by np. koszu nie zbiegały się w praniu, nie płowiały na słońcu; ustala warunki dla fabrycznie szytych garniturów, dobrego kroju, ładnych, starannie wykonanych i wykończonych; mówi jakie cechy powinien mieć skóra na obuwiu i stal na widły, ile kilometrów powinien przebiegać opona i jakich materiałów trzeba użyć do budowy mieszkań, by lokator nie musiał wysłuchiwać kłótni sąsiadów.

Podciągnięcie tych i innych norm do europejskiego poziomu oraz bezwzględne ich egzekwowanie — chyba zmusi wytwórców, do odrzucenia hasła „jakoś(ó) to będzie”, nakłoni ich do szybkiego chłonicia nowinek technicznych oraz wzbogaci rynek o szeroki asortyment atrakcyjnych towarów.

Bariera serca przekroczona?

Pionierska operacja

Sensacyjna operacja przeszczepienia serca ludzkiego, dokonana w Kapsztadzie (Republika Południowej Afryki) i przeprowadzona 3 grudnia br., a więc 13 dni temu stanowi w dal szym ciągu przedmiot powszechnego zainteresowania na całym świecie.

Przypomnijmy więc krótko jej tło i przebieg.

55-letni Louis Washkansky przylety został do kapsztadzkiego szpitala. Lekarze uznali stan jego serca za zupełnie beznadziejny. Nie rokowano mu długiego życia. Jedynym ratunkiem mogło być ewentualne przeszczepienie nowego serca, a więc operacja, której jeszcze nigdy nie przeprowadzono na człowieku. Pacjent znalazł swój stan zdrowia; na operację wyraził zgodę. Ale tu wyloniła się trudność. Aby przeprowadzić tego rodzaju

operację trzeba mieć pod ręką „właściwego pacjenta” i „właściwego dawcę serca”. Chirurgzy kapsztadzcy mieli do dyspozycji tylko jedną stronę — „właściwego pacjenta” — bliskiego śmierci, ale dostatecznie silnego aby przeżyć ciężką operację.

Przypadek dostarczył lekarzom „właściwego dawcę”. Do szpitala przywieziono umierającą 24-letnią dziewczynę Denise Darvall, która uległa wypadkowi samochodowemu. Wkrótce też zmarła, lecz przedtem jeszcze lekarze uzyskali zgodę jej rodziny na wyjęcie serca ze zwłok.

Operację przeprowadzono w dwóch sąsiednich salach operacyjnych. Trwała ona 5 godzin. Po przeszczepieniu, serce otrzymało leki wstrząs elektryczny celem pobudzenia go do życia. Po kilku dniach organizm chorego został napromieniony przy użyciu bomby kobaltowej. Ten zabieg miał na celu zmniejszenie możliwości odrzucenia przeszczepionego serca przez organizm pacjenta.

Świat o tym mówi

Operacja ta komentowana jest przede wszystkim przez chirurgów światowej sławy. Obok głosów entuzjastycznych, nie brak jest także uwag przez strzegających przed zbyt daleko idącym optymizmem. Jest to przecież pierwszy przypadek dokonania tak skomplikowanej i ciężkiej operacji. Tym bardziej, że jest wiele przykładów negatywnych. Np. pierwsze przeszczepienia nerki nie były udane, a dopiero późniejsze przynosiły więcej sukcesów. W każdym jednak razie operacja przeszczepienia serca ludzkiego — co podkreślają zgodnie wszyscy uczeni i wybitni chirurdzy — bez względu na ostateczny wynik jest triumfem techniki chirurgicznej, aparaturowej i farmakologicznej. Bez zgodności tych wszystkich elementów nie było by mowy o powodzeniu operacji.

A oto co powiedzieli po pierwszym przeszczepieniu serca: dr John Stewart — kierownik działu przeszczepień szpitala w Sydney (Australia). — Jest prawdopodobne, że jeżeli pacjent przeżyje pierwszy miesiąc, to będzie istniała szansa, że utrzyma się przy życiu przez wiele lat;

prof. Szigeru Szakakibara (Japonia) — określił przeszczepienie serca jako epokowy krok w dziedzinie rozwoju medycyny;

dr Ormand Julian — główny chirurg szpitala w Chicago (USA) oświadczył, że „nie można być zafascynowanym tym wydarzeniem, lecz jego zdaniem przeszczep jest prawie skazany na wymarcie”.

Niezwykły zabieg stał się również tematem ożywionych dyskusji w polskim środowisku lekarskim.

Na temat tej sensacyjnej operacji wypowiedzieli się również dwaj polscy wybitni chirurdzy — prof. dr Jan Moll oraz prof. dr Roman Drews. Z ich opiniami zapoznaliśmy Czytelników przed kilku dniami.

Wątpliwości pozostały

Uderzający jest kontrast między pełnymi optymizmu oświadczeniami ekipy która do-

konała transplantacji a opinią wielu wybitnych kardiologów światowej sławy. Wielu z tych ostatnich przewiduje rychłą śmierć pacjenta z przeszczepionym sercem. Główny argument to odrzucenie przeszczepu przez organizm chorego. Wyjaśnijmy więc w skrócie na czym polega to niebezpieczeństwo?

Otóż człowiek posiada w swoim organizmie pewien mechanizm służący do rozróżniania własnych białek od obcych. Ten mechanizm stanowi więc niejako formację obronną, ratującą człowieka w przypadku ataku bakterii. Równocześnie jednak, gdy obrona ta będzie źle skierowana (np. przeciwko przeszczepowi) wówczas nasz mechanizm „obronny” może przyczynić się do śmierci pacjenta. Dlatego też aby temu zapobiec, choremu aplikuje się (tak jak w przypadku Washkansky'ego) odpowiednie leki, osłabiające bądź znoszące tę obronę. Co prawda wtedy pacjent staje się nie odporny na jakąkolwiek infekcję, a to może okazać się dla niego śmiertelnie niebezpieczne. Największe obawy budzi też to, że Washkansky choruje na cukrzycę i stąd grozi mu przede wszystkim niebezpieczeństwo.

Najwięcej wątpliwości budzi pytanie, czy u pacjenta z przeszczepionym sercem może działać z odpowiednią precyzją układ nerwowy i układ krążenia? Jak wiadomo serce nie jest całkowicie autonomicznym organem, chociaż ma własne unerwienie. Połączenie tych dwóch układów po przeszczepieniu serca stanowiło też największą trudność. Chirurgzy z Kapsztadu znaleźli wyjście, być może najszybsze. Połączyli mianowicie pewien odcinek starego serca pacjenta, zawierający zakończenie nerwowe z nowym sercem. W ten sposób wczepiono ten odcinek do przeszczepionego serca i stąd domniemywa się, że będzie ono kontrolowane przez układ nerwowy, regulujący dopływ krwi do mięśni sercowych.

Optymizm i ostrożność

Prof. C. N. Barnard, który dokonał operacji, pozostaje nadal optymistą, lecz jest bardzo ostrożny w swych prognozach. Stwierdził on, że dotychczas nie zauważono wprawdzie żadnych objawów, które sygnalizowałyby niebezpieczeństwo odrzucenia przeszczepu, „ale nie jest wykluczone, że niebezpieczeństwo to przyjmie formę jakiej dotychczas jeszcze się nie zna”.

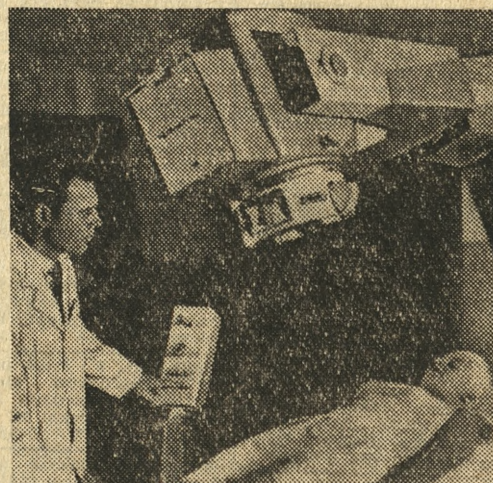
Tragicznie zmarła dawczyni serca — Denise Darvall, być może uratowała od śmierci jeszcze jedno istnienie. Oprócz bowiem serca, jednocześnie wyjęto jej także nerki i przeszczepiono 10-letniemu chłopcu, Jonathanowi van Wyk. Razem z Denise wypadkowi samochodowemu uległa jej matka Myrtle Darvall, która poniosła śmierć na miejscu.

Jak doniosła ostatnio prasa belgijska, w mieście Louvain zdechło dziecko, które przez blisko dwa miesiące żyło z przeszczepionym sercem. Lekarze oświadczyli, iż przy czyną śmierci dziecka były zaburzenia wewnętrzne, wywołane zaaplikowaniem dużej ilości leków, chociaż przeszczepione serce pracowało normalnie. Niemniej, dziecko żyło rekordowo długo z transplantowanym sercem.

Oprac. J. M.

Poznański kobaltron

Swego czasu informowaliśmy o przygotowaniu do uruchomienia w Wojewódzkim Ośrodku Onkologicznym w Poznaniu bomby kobaltowej — „Gammatron-3”. Tak oto wygląda to nowoczesne na wskroś urządzenie, które stanowić będzie nowy poważny oręż do walki z rakiem. (na)





BANK POLSKA KASA OPIEKI

ZAPRASZA DO ODWIEDZENIA
EKSPOZYTURY BANKU PKO
W POZNANIU

UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 12

i do zapoznania się z szerokim asortymentem towarów krajowej produkcji eksportowej oraz produkcji zagranicznej.

Sprzedż za bony towarowe PKO i waluty obce.

Polecamy

duży wybór artykułów o charakterze upominkowym.

Ponadto BANK POLSKA KASA OPIEKI uprzejmie informuje, że

OD DNIA 4 GRUDNIA BR.

EKSPOZYTURA BANKU PKO

w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego 12 czynna jest codziennie od godz. 8 do 18,

a w niedzielę przedświąteczną dnia 17 grudnia br. czynna będzie od godz. 10 do 16.

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

K9819

SPRAWDŹ STAN SWEGO UZĘBIENIA!

— POMOGĄ CI W TYM —

SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE LEKARSKO-DENTYSTYCZNE W POZNANIU

CZYNNE OD GODZINY 8—20 przy ul. ul.:

1. Plac Wielkopolski 5 — telefon 551-56

2. Dąbrowskiego 53/55 — telefon 453-87

3. Głogowska 16 — telefon 620-00

4. Gwardii Ludowej 14

oraz w miastach powiatowych woj. poznańskiego.

ZAKRES USŁUG:

♦ Usuwanie i leczenie zębów — protezowanie jamy ustnej.

♦ Protezy całkowite, częściowe, mostki, korony.

♦ Naprawa protez.

PROTEZY WYKONUJEMY W CIĄGU TYGODNIA.

Uwaga: W przychodni przy ul. Głogowskiej 16 (naprzeciw Dworca Zachodniego)

NOWY DZIAŁ USŁUG - ORTODONCJA

Leczenie wad zgryzu u dzieci i młodzieży.

K9710

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA

W POZNANIU

ZAWIADAMIA, że

Zakład Fryzjerski — specjalistyczny damski nr 58

przy ulicy Szamarzewskiego nr 1

ZOSTAŁ URUCHOMIONY NA DWIE ZMIANY OD GODZINY 7 DO 22

Zakład wykonuje wszystkie czynności wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego i manicure.

PROSIMY O KORZYSTANIE P. T. KLIENTÓW Z USŁUG

TEGO ZAKŁADU.

M9510

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

im. dr. Franciszka Witaszka
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3

ORGANIZUJE, ZAKŁADA I PORZĄDKUJE

ARCHIWA ZAKŁADOWE PRZEDSIĘBIORSTW I URZĘDÓW

ZAKŁAD USŁUGOWY

Poznań, plac Wielkopolski 7/8 — telefon 508-23

POSIADAMY WYŁĄCZNOŚĆ PROWADZENIA TYCH USŁUG NA TERENIE M. POZNANIA I WOJEW. POZNAŃSKIEGO (z wyj. pow. kaliskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego i pleszewskiego).

W uzgodnieniu z Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu ostrzega się przed zlecaniem tych prac innym jednostkom.

K9213

PIELĘGNACJĘ CHORYCH NÓG

PEDICURE

WYKONUJĄ:

ZAKŁAD KOSMETYCZNY — pl. Wolności 2

ZAKŁAD KOSMETYCZNY — Zwierzyniecka 12

ZAKŁAD KOSMETYCZNY — Głogowska 60

ZAKŁAD FRYZJERSKI — 27 Grudnia 12

PRZEZ KWALIFIKOWANE PEDICURYSTKI

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„FRYZJERSKO - KOSMETYCZNEJ” W POZNANIU

K9455

Auto - naprawa, — nowo uruchomiony warsztat mechaniczny pojazdów, ul. Dąbrowskiego nr 600 — przy tablicy drogowej „Przeźmierowo” — poleca korzystnie swoje usługi. 120355

Kupię Skodę Combi lub karoserię Skody 1200 — ewentualnie nowszą. Właściciel: Poznań, ul. Galia 11b m. 1 lub telefon 422-91, do godz. 15. 119199

Sprzedam samochód „Ifa” combi. Poznań, Winogrodzka 31 m. 2. 119399

Syręnę 102, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Grochowska 53 m. 20. 119888

LoKale

Pilnie poszukuję niekrepującego pokoju najchętniej z telefonem na okres do 3 lat. Dobrze zapłać. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12545gpr.

Zamienię dwa ładne pokoje z samodzielną kuchnią i wygodami i piętro. Jezycie — na jeden pokój z kuchnią lub większą kawalerią lub Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 110899

Zamienię mieszkanie samodzielne 3-pokojowe, 1 ptr., łazienka, balkon, piec — Łazarz, na samodzielną 2-pokojową i 1-pokojową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11388m.

Dwaj bracia po studiach, członkowie spółdzielni — poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11860m.

Pokój, kuchnia, samodzielne, 1 piętro front, śródmieście, zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12061m.

Zamienię 3,5 pokoju z łazienką i kuchnią, samodzielną Łazarz, na 2 pokoje, kuchnia, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12082m.

Zamienię samodzielne mieszkanie słońce. Łazarz 2 i pół pokoju kuchnia, łazienka, powierzchnia ogólna około 80 m² w starym budownictwie parter, ruchliwym punkcie miasta na podobne lub mniej sze najchętniej w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12251m

Uczennice poszukują pilnie pokoju. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11599m.

Zamienię samodzielne — komfortowe, 2-pokojowe mieszkanie całość 38 m² przy Starym Rynku — no we budownictwo, na mieszkanie 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11228m.

Zamienię mieszkanie samodzielne 3-pokojowe, 1 ptr., łazienka, balkon, piec — Łazarz, na samodzielną 2-pokojową i 1-pokojową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11388m.

Dwaj bracia po studiach, członkowie spółdzielni — poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11860m.

Wrocław — kawalerkę kwatereką, nowe budownictwo, w centrum miasta, zamienię na rownorzędne, lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11935g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią, wyłączone w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11953g.

3-pokojowe, nowe budownictwo, Koszalin, zamienię na 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 7a. 11993g

Samotny inżynier, lat 45, poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11240m.

Samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, piecem, 1 ptr., zamienię na równorzędne / 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11841m.

Pilnie poszukuję pokoju jednoosobowego w nowym budownictwie, blisko śródmieścia. Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12765 m.

Wille wolnostojące wyłączone z ogrodami — do my bliźniacze jedno-dwu rodzinne, domy parterowe z ogrodami na różny przemysł, gospodarstwa, ogrodnictwo-rolne, miejskie — większe w różnej cenie, osobiste zabudowane, polecam w wielkim wyborze po cenach przystępnych. Adresy: Poznań, Matejki 33a. 13158g

Kupię wille wolną w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 274p

Pokój-kuchnia w Lesznie zamienię na podobne w Krotoszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 275p

Dom z czynną piekarnią w wiosce lub z domem je dnorodzinny w mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 280p

Sprzedam działkę budowlaną 442 m² w Miłosławiu. Łaskowska, Miłosław, Lenina 13. 262p

Kupię domek wyłączonej okolicy Poznania do 150 tys. zł, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12278g.

Wrocław — kawalerkę kwatereką, nowe budownictwo, w centrum miasta, zamienię na rownorzędne, lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11935g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią, wyłączone w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11953g.

3-pokojowe, nowe budownictwo, Koszalin, zamienię na 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 7a. 11993g

Samotny inżynier, lat 45, poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11240m.

Samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, piecem, 1 ptr., zamienię na równorzędne / 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11841m.

Pilnie poszukuję pokoju jednoosobowego w nowym budownictwie, blisko śródmieścia. Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12765 m.

Wille wolnostojące wyłączone z ogrodami — do my bliźniacze jedno-dwu rodzinne, domy parterowe z ogrodami na różny przemysł, gospodarstwa, ogrodnictwo-rolne, miejskie — większe w różnej cenie, osobiste zabudowane, polecam w wielkim wyborze po cenach przystępnych. Adresy: Poznań, Matejki 33a. 13158g

Kupię wille wolną w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 274p

Pokój-kuchnia w Lesznie zamienię na podobne w Krotoszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 275p

Dom z czynną piekarnią w wiosce lub z domem je dnorodzinny w mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 280p

Sprzedam działkę budowlaną 442 m² w Miłosławiu. Łaskowska, Miłosław, Lenina 13. 262p

Kupię domek wyłączonej okolicy Poznania do 150 tys. zł, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12278g.

Wrocław — kawalerkę kwatereką, nowe budownictwo, w centrum miasta, zamienię na rownorzędne, lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11935g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią, wyłączone w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11953g.

3-pokojowe, nowe budownictwo, Koszalin, zamienię na 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 7a. 11993g

Samotny inżynier, lat 45, poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11240m.

Samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, piecem, 1 ptr., zamienię na równorzędne / 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11841m.

Pilnie poszukuję pokoju jednoosobowego w nowym budownictwie, blisko śródmieścia. Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12765 m.

Wille wolnostojące wyłączone z ogrodami — do my bliźniacze jedno-dwu rodzinne, domy parterowe z ogrodami na różny przemysł, gospodarstwa, ogrodnictwo-rolne, miejskie — większe w różnej cenie, osobiste zabudowane, polecam w wielkim wyborze po cenach przystępnych. Adresy: Poznań, Matejki 33a. 13158g

Kupię wille wolną w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 274p

Pokój-kuchnia w Lesznie zamienię na podobne w Krotoszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 275p

Dom z czynną piekarnią w wiosce lub z domem je dnorodzinny w mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 280p

Sprzedam działkę budowlaną 442 m² w Miłosławiu. Łaskowska, Miłosław, Lenina 13. 262p

Kupię domek wyłączonej okolicy Poznania do 150 tys. zł, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12278g.

Wrocław — kawalerkę kwatereką, nowe budownictwo, w centrum miasta, zamienię na rownorzędne, lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11935g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią, wyłączone w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11953g.

3-pokojowe, nowe budownictwo, Koszalin, zamienię na 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 7a. 11993g

Samotny inżynier, lat 45, poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11240m.

Samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, piecem, 1 ptr., zamienię na równorzędne / 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11841m.

Pilnie poszukuję pokoju jednoosobowego w nowym budownictwie, blisko śródmieścia. Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12765 m.

Wille wolnostojące wyłączone z ogrodami — do my bliźniacze jedno-dwu rodzinne, domy parterowe z ogrodami na różny przemysł, gospodarstwa, ogrodnictwo-rolne, miejskie — większe w różnej cenie, osobiste zabudowane, polecam w wielkim wyborze po cenach przystępnych. Adresy: Poznań, Matejki 33a. 13158g

Kupię wille wolną w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 274p

Pokój-kuchnia w Lesznie zamienię na podobne w Krotoszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 275p

Dom z czynną piekarnią w wiosce lub z domem je dnorodzinny w mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 280p

Sprzedam działkę budowlaną 442 m² w Miłosławiu. Łaskowska, Miłosław, Lenina 13. 262p

Kupię domek wyłączonej okolicy Poznania do 150 tys. zł, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12278g.

Wrocław — kawalerkę kwatereką, nowe budownictwo, w centrum miasta, zamienię na rownorzędne, lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11935g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią, wyłączone w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11953g.

3-pokojowe, nowe budownictwo, Koszalin, zamienię na 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 7a. 11993g

Samotny inżynier, lat 45, poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11240m.

Samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, piecem, 1 ptr., zamienię na równorzędne / 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11841m.

Pilnie poszukuję pokoju jednoosobowego w nowym budownictwie, blisko śródmieścia. Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12765 m.

Wille wolnostojące wyłączone z ogrodami — do my bliźniacze jedno-dwu rodzinne, domy parterowe z ogrodami na różny przemysł, gospodarstwa, ogrodnictwo-rolne, miejskie — większe w różnej cenie, osobiste zabudowane, polecam w wielkim wyborze po cenach przystępnych. Adresy: Poznań, Matejki 33a. 13158g

Kupię wille wolną w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 274p

Pokój-kuchnia w Lesznie zamienię na podobne w Krotoszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 275p

Dom z czynną piekarnią w wiosce lub z domem je dnorodzinny w mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 280p

Sprzedam działkę budowlaną 442 m² w Miłosławiu. Łaskowska, Miłosław, Lenina 13. 262p

Kupię domek wyłączonej okolicy Poznania do 150 tys. zł, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12278g.

Wrocław — kawalerkę kwatereką, nowe budownictwo, w centrum miasta, zamienię na rownorzędne, lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11935g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią, wyłączone w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11953g.

3-pokojowe, nowe budownictwo, Koszalin, zamienię na 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 7a. 11993g

Samotny inżynier, lat 45, poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11240m.

Samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, piecem, 1 ptr., zamienię na równorzędne / 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11841m.

Pilnie poszukuję pokoju jednoosobowego w nowym budownictwie, blisko śródmieścia. Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12765 m.

Wille wolnostojące wyłączone z ogrodami — do my bliźniacze jedno-dwu rodzinne, domy parterowe z ogrodami na różny przemysł, gospodarstwa, ogrodnictwo-rolne, miejskie — większe w różnej cenie, osobiste zabudowane, polecam w wielkim wyborze po cenach przystępnych. Adresy: Poznań, Matejki 33a. 13158g

Kupię wille wolną w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 274p

Pokój-kuchnia w Lesznie zamienię na podobne w Krotoszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 275p

Dom z czynną piekarnią w wiosce lub z domem je dnorodzinny w mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 280p

Sprzedam działkę budowlaną 442 m² w Miłosławiu. Łaskowska, Miłosław, Lenina 13. 262p

Kupię domek wyłączonej okolicy Poznania do 150 tys. zł, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12278g.

Wrocław — kawalerkę kwatereką, nowe budownictwo, w centrum miasta, zamienię na rownorzędne, lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11935g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią, wyłączone w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11953g.

3-pokojowe, nowe budownictwo, Koszalin, zamienię na 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 7a. 11993g

Samotny inżynier, lat 45, poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11240m.

Samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, piecem, 1 ptr., zamienię na równorzędne / 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11841m.

Pilnie poszukuję pokoju jednoosobowego w nowym budownictwie, blisko śródmieścia. Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12765 m.

Wille wolnostojące wyłączone z ogrodami — do my bliźniacze jedno-dwu rodzinne, domy parterowe z ogrodami na różny przemysł, gospodarstwa, ogrodnictwo-rolne, miejskie — większe w różnej cenie, osobiste zabudowane, polecam w wielkim wyborze po cenach przystępnych. Adresy: Poznań, Matejki 33a. 13158g

Kupię wille wolną w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 274p

Pokój-kuchnia w Lesznie zamienię na podobne w Krotoszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 275p

Dom z czynną piekarnią w wiosce lub z domem je dnorod

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Obornikach Wlkp. — przyjmie z dniem 1 stycznia 1968 roku — **PRACOWNIKA** na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw mechanizacji.

Wymagane wyższe wykształcenie w zakresie mechanizacji rolnictwa oraz co najmniej 3 lata praktyki.

Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione. Podania wraz z życiorysem należy składać pod adresem POM w Obornikach, ul. Staszica 23 K9106

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągu Naftowego „Przyjaźń” w Płocku, pl. M. Nowotki 1 — poszukuje na Stację Pomp — następujących pracowników:

1. **TECHNIKÓW MECHANIKÓW** lub **TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW** z 5-letnią praktyką w zawodzie na stanowisku inspektora technicznego operatora;

2. **PRACOWNIKÓW** po Zasadniczej Szkole Elektrycznej z praktyką w zawodzie, na stanowisku elektromontera zabezpieczenia i automatyki (wymagana III grupa bhp bez ograniczeń);

3. **KIEROWCE** z II kat. prawa jazdy.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy dla przemysłu chemicznego.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania służbowego. Podania kierować pod adresem Dyrektora. Informacje telefoniczne — Poznań 547-81. K9395

Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Zarach ul. 1 Maja 4 — przyjmie do pracy z dniem 1 stycznia 1968 r. —

INŻYNIERA wzgl. **TECHNIKA ICHTIOLOGA** — na stanowisko st. specjalisty d. s. rybactwa w Przedsiębiorstwie PGR Miłowice k. Zar.

Opłaćcie według umowy zbiorowej. Mieszkanie rodzinne zapewnione. K9327

Stadnia Koni Pawłowie, st. kol. i poczta Kiekrz. pow. Poznań — zatrudni z dniem 1. I. 1968 r. —

— **ST. KSIĘGOWEGO** przedsiębiorstwa —

— **1 ZOO TECHNIKA** —

— **1 ST. KSIĘGOWEGO** przedsiębiorstwa

wymagane kwalifikacje zawodowe. Warunki pracy wg UZP. Mieszkanie służbowe, zapewnione. K9518

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, w 65 roku życia. **Stanisław Jankowiak**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.00 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Kościuszki 71 m. 21 13279g

✚

W dniu 13 grudnia 1967 r. zasnęła w Bogu moja siostra, szwagierka, nasza kochana ciocia **Helena Górna**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej o czym zawiadamia

RODZINA

13272g

✚

W dniu 13 grudnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, **FRANCISZEK KRUPKA**

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA, DZIECI I RODZINA

13270g

✚

Dnia 13 grudnia 1967 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż i tatuś, przeżywszy lat 57, **Henryk Woźniczka**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

ZONA I DZIECI

Poznań, Łukaszczyka 27 m. 6 13224g

✚

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Olejami św., nasza najukochańsza matka, babcia, prababcia, **Józefa Bijakowska**

z domu WOLSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 9.30 po mszy św., odprawionej w kościele parafialnym w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA

Mosina, ul. Kasprowicza 18 13204g

✚

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79, mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, teść i dziadziś, **Marcin Radowicz**

mistrz aduński

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

ZONA z RODZINĄ

13201g

✚

Dnia 13 grudnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., moja kochana żona, nasza droga mama, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 66, **Marianna Modlińska**

z domu KASPROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań — Malta 13191g

Przetargi

Zakłady Mięsne — Przetwórnia w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8 — ogłaszają PRZETARG na wykonanie w roku 1968 następujących remontów:

a) **REMONT KAPITAŁOWY:**

zamykarki półautomatycznej, z urządzeniem próbnym, marki „Callahan SV-349”, nr inw. 4/34

b) **REMONTY ŚREDNIE:**

1. zamykarki półautomatycznej, marki „WMW”, nr inw. 4/36;

2. zamykarki półautomatycznej, marki „Lubecka Werke”, nr inw. 4/24;

3. kodownicy mechanicznej, marki „Burek” nr inw. 4/45;

4. trzech kodowni mechanicznych, marki „Fila-nowski” nr inw. 4/47, 4/101 i 4/149;

5. mieszkarki próżniowej, poj. 200 l, marki „Strom-men”, nr inw. 5/21;

6. nadziewarki powietrznej, poj. 125 l, marki „Rohwer”, nr inw. 5/25;

7. nadziewarki powietrznej, poj. 200 l, marki „Rohwer”, nr inw. 5/27;

8. mieszkarki próżniowej, poj. 200 l, marki „Strom-men”, nr inw. 5/53;

9. wilka Ø 160 mm, marki „Elektrometal”, nr inw. 5/55;

10. sprężarki stacyjnej, powietrznej, typ SJP-36, nr inw. 4/66;

11. sprężarki stacyjnej, powietrznej, tłokowej o wyd. 65 m³/h, nr inw. 4/68.

Powyższe remonty winny być wykonywane systematycznie do końca 1968 r.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika, tel. 424-42.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów. K9554

Spółdzielnia Pracy „Samochód” Poznań, ul. Jackowskiego 49 — ogłasza PRZETARG na wykonanie niżej wymienionych wyrobów z gumy.

Materiał dostarczy wykonawca.

Termin dostawy sukcesywnie w ciągu 1968 r.

1. RACZKA rys. MB-08-00-08 — ilość 30 tys

2. USZCZELKA GUMOWA rys. PI-00-21 — ilość 50 tys

3. ZDERZAK rys. PZ 1a-00-00-13 — ilość 30 tys.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wyjaśnień dotyczących powyższych wyrobów udzieli Dział Techn. Spółdzielni.

Oferty należy składać pod adresem Spółdzielni, do dnia 27. 12. 1967 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28. 12. 1967 r. o godz. 9

Zastrzegamy dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K9703

✚

Dnia 13 grudnia 1967 r. zakończyła swe życie moja najdroższa Matka, Teściowa i Babcia, **MARIA DĄBROWICZ**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN. SYNOWA Z DZIECI ORAZ RODZINA

13267g

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek

Edmund Piotrowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

W smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Szamotuły, Poznań, Grotkowska 15a 13260g

✚

S. + p.

Józef Lis

dlugoletni, zasłużony pracownik, główny księgowy Księgarni św. Wojciecha

zmarł w dniu 12 grudnia 1967 r. w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 grudnia br. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.

Zegnamy Go z głębokim żalem

ZARZĄD I PRACOWNICY KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA SP. Z O.O. W POZNANIU

13185g

✚

Dnia 12 grudnia 1967 r. odeszła od nas niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, siostra, szwagierka, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73

Cecylia Baksalarowicz

z domu STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 38/12 13187g

✚

Dnia 13 grudnia 1967 r. zasnęła w Bogu, po długiej chorobie, przeżywszy lat 72, **Józefa Jankowska**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia w smutku pogrążona

RODZENSTWO

Poznań, ul. Staszica 24 m. 10. 13213g

✚

S. + p.

Jan Wawrzyniak

przemysłowiec

nasz ukochany ojciec i dziadek zasnął w Bogu dnia 13 grudnia 1967 r. przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, Chwałiszewo 68 13248g

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

Agneszka Urbanowska

z KALISZANÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.00 w kościele parafialnym Skórzewo.

Ciężko strapienie

DZIECI I RODZINA

13242g

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

Agneszka Urbanowska

z KALISZANÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.00 w kościele parafialnym Skórzewo.

Ciężko strapienie

DZIECI I RODZINA

13242g

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

Agneszka Urbanowska

z KALISZANÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.00 w kościele parafialnym Skórzewo.

Ciężko strapienie

DZIECI I RODZINA

13242g

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

Agneszka Urbanowska

z KALISZANÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.00 w kościele parafialnym Skórzewo.

Ciężko strapienie

DZIECI I RODZINA

13242g

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

Agneszka Urbanowska

z KALISZANÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.00 w kościele parafialnym Skórzewo.

Ciężko strapienie

DZIECI I RODZINA

13242g

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

Agneszka Urbanowska

z KALISZANÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.00 w kościele parafialnym Skórzewo.

Ciężko strapienie

DZIECI I RODZINA

13242g

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

Agneszka Urbanowska

z KALISZANÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.00 w kościele parafialnym Skórzewo.

Ciężko strapienie

DZIECI I RODZINA

13242g

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

Agneszka Urbanowska

z KALISZANÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.00 w kościele parafialnym Skórzewo.

Ciężko strapienie

DZIECI I RODZINA

13242g

✚

Dnia 14 grudnia 1967 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

Agneszka Urbanowska

z KALISZANÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.00 w kościele parafialnym Skórzewo.

Ciężko strapienie

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 „Mazepa”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „O Kasi co gaski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Człowiek z Rio” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Sportowe życie” (ang. 16 l.); g. 12.30, 15.30, 18.30 „Włóczęgi północy” (ameryk.-kanad. 11 l.); g. 12.30, 15.30, 18.30 „Kopciuszka w potrzasku” (franc.-włoski 16 l.); g. 12.30, 15.30, 18.30 „Quentin Durward” (USA); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 „Testament Inkwizycji” (bułg.-NRF 11 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Wyspa tajemnicza” (ang. 11 l.); g. 18.30 „Jada goście, jada” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Burza nad Azją” (radz. 14 l.); GWIAZDA — g. 9.30, 11.30, 13.30 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 15.30, 18.30 „Ostatni brzeg” (USA 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Człowiek, któregóż nie ma” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Krzyk strachu” (ang. 16 l.); MALTA — g. 16 „Tańcząca wiosna” (radz. 12 l.); g. 18, 20 „Kat” (hiszp. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30 „Zemsta” (pol. 12 l.); g. 17.30, 19.30 „Sztan” (włoski 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Życie zamku” (franc. 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Galia” (franc. 13 l.); OSIEDLE — g. 16 „Królowa stacji benzynowej” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Westerplatte” (pol. 14 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Rodań — ptak śmierci” (jap. 14 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18.30 „Czekaj na mnie” (radz. 16 l.); RIALTO — g. 10 „Lampart” (włosko-franc. 14 l.); g. 14.30, 19 „Wojna i pokój” (I i II s. radz. 14 l.); g. 19.30 „Fantasy” (franc. 11 l.); g. 15.30 „Fantomas” (franc. 11 l.); g. 15.30, 18 „Rzeźba Czerwona” (USA 14 l.); g. 20.30 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); g. 18 „Tomcio Paluch” (USA 7 l.); g. 18, 20.30 „Darling” (ang. 13 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Bumerang” (pol. 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 17, 19.15 „Nie ziomny Wiktor” (USA 11 l.); WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 DKF „Lubozem”; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Zwariowana noc” (pol. 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Paryż — rzeźby plastyczne w Pałacu Luksemburskim”.

DWURUR

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Garbary 17, tel. 510-21), chirurg, internista, okulista. **Fotograficzne** — ul. Chelmońskiego 20, wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba i pediatryczne — 15-23. **Stomatologiczne** — 18-7, chirurgiczne — 7 — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66. **Apteki:** AL. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Staroleśka 7 (dyżurny nocny). **Miejska Lecznica dla Zwierząt:** ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — **Koncert kameralno-organowy.** Joachim Grubich — organy i Kwintet Dęty PFP.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19. **Historii m. Poznania** (Stary Rynek) — do 15 bm. nieczynne. **Historii Ruchu Robotniczego** (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18. **Instrumentów Muzycznych** (Stary Rynek 45) — g. 9-15. **Kultury i Sztuki Ludowej** (Mostowa 7) — nieczynne. **Narodowe** (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15. **Przyrodnicze** (Świerczewskiego 19) — g. 11-18. **Rzemiosł Artystycznych** (Zamek Przemysławski) — g. 10-15. **Wyzwolenia Poznania** (Cytadela) — nieczynne. **Wielkopolskie Muzeum Wojskowe** — nieczynne. **Muzeum w Rogalinie** — g. 10-15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Górzowskiego Towarzystwa Fotograficznego — g. 10-19. **BWA** — **Arsenal** (St. Rynek) — „Salon Jesienny” — g. 10-18. **Pałac Kultury** — **Przeład** Nowości Wydawniczych — Miesiąc — g. 10-18 (do 18 bm.); **Hall Sali Marmurowej PK** — „Mikawki Zagięcia Koniskiego” — g. 10-18. **Księgarnia** (ul. 27 Grudnia 23) — Wystawa książek społeczno-politycznych — g. 10-18. **SARP** (St. Rynek 56) — „Twórczość prof. Romualda Gutta” — g. 10-15 (do 15 XII.). **Biblioteka Główna UAM** — (Ratajska 38) — „Człowiek i Świat — Polityka” — g. 8-21. **Muzeum Rzemiosł Artystycznych** — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15. **Muzeum Narodowe** — „Malarsztwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9-15. **Klub „Od nowa”** — Galeria — Malarsztwo St. Fijałkowskiego — g. 17-22 (do 22 bm.). **Muzeum Archeologiczne** (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Meklemburgii” — g. 13-19.

Na Ratajach pierwsza wiecha

W przyszłym roku — 14 domów

Na pierwszym budynku powstającego w naszym mieście osiedla na Ratajach zawieszono w tych dniach tradycyjną wiechę. Dom o 80 mieszkańcach stanął pod dachem. W jego wnętrzu trwają prace wykończeniowe — układa się posadzki i maluje ściany. Ambicją załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 jest przekazanie tego bloku do użytku jeszcze w tym roku.

Budowa osiedla na Ratajach, która do niedawna jeszcze przysparzała wykonawcy wiele kłopotów, postępuje coraz sprawniej. Pokonano wreszcie największe trudności, choć nie znaczy to, że wyeliminowano tu wszystkie kłopoty. W dalszym ciągu jest ich sporo. Nie mniej prace budowlane ruszyły już pełną parą. Na drugim kolejnym obiekcie, o 120 mieszkańach, montuje się obecnie parter. Dom będzie gotowy w I kwartale przyszłego roku. Siedem dalszych budynków przygotowano do montażu. Ruszyły też roboty przy budowie pierwszego wieżowca (10 kondygnacji). Obecnie wykonuje się w nim drugi poziom piwnic i ściany parteru. Ten budynek, o 1260 izbach, oddany będzie do użytku w 1969 r. Po raz pierwszy w Poznaniu — wieżowiec buduje się z wielkich płyt.

Godnym podkreślenia jest to, że na Ratajach równolegle z budynkami mieszkalnymi stawia się obiekty użyteczności publicznej. W pewnym stopniu na Ratajach budowa innych obiektów wyprowadza nawet stawianie domów mieszkalnych. Daleko bowiem są zaawansowane roboty przy budowie szkoły podstawowej, przedszkola i żłobka. Te trzy obiekty gotowe będą w 1968 r.

Przystąpiono także do budowy piętrowego pawilonu handlowo-usługowego. Jedną część pawilonu, z najbardziej koniecznymi usługami (sklepy: spożywczy i warzywny oraz bar mleczny) oddana będzie do użytku w kwietniu przyszłego roku. Druga gotowa będzie w 1969 r.

W przyszłym roku rozpocznie się budowę następnej szkoły i przedszkola. Z budynków mieszkalnych (5 kondygnacyjnych) projektuje się oddać do użytku 6 bloków po 120 mieszkań i 8 po 80 mieszkań.

Obecny ruch budowlany na Ratajach świadczy o tym, że inwestycja ta wyszła już z powiek. Tem jest tu coraz więcej, choć nie wszystko jest zgrane i zgodne z prawidłowym harmonogramem prac. Wiele jeszcze kłopotów sprawia wykonawcy brak podłączenia rurociągu do elektrociepłowni. Cięplik dotrze dopiero za kilka dni, a tymczasem załoga, wykonująca wnętrze pierwszego bloku, pracuje w nie najlepszych warunkach. Do tej pory zakłady w Gorzowie, przygotowujące formy do produkcji wielkich płyt, nie ukończyły jeszcze koniecznych prac uzupełniających.

Wysoki poziom wody gruntu, jaki stwierdzono na Ratajach, przesłał być już w zasadzie problemem. Wokół budynków zakłada się tzw. drenaż opaskowy. Montuje się go też pod ciągiem sieci kanalizacyjnej. Prace urobówkowe wykonuje „Hydrobudowa 9”. Dzięki równoległej budowie dróg woda — poprzez kanalizację — od prowadzana zostaje z terenu przyszłego osiedla. Wreszcie też kończy się budowę betonarni. Po zakończeniu tej pracy produkcja wielkich płyt będzie przebiegać sprawniej.

W przyszłym roku załoga PPB nr 2 ma przystąpić do wykopów pod fundamenty pierwszych bloków po drugiej stronie ul. Zamenhova (Zespół Osiedli Mieszkaniowych „C”). Dotychczas jednak nie rozpoczęła tu rozbiórki istniejących jeszcze obiektów. Nie przystąpiono również do uzbrajania tego terenu, a jeśli nie będzie on na czas przygotowany, to wyko-

panawca napotka znów na poważne trudności w stawianiu domów.

Na ZOM „C” mają powstać domy o innym układzie mieszkań, niż obecnie budowane na ZOM „A”. Dzięki staraniom władz spółdzielczości mieszkaniowej mają one być bardziej funkcjonalne. Inny układ mieszkań wymagać będzie jednak zmiany form do produkcji wielkich płyt. Nie dokonano się tego w zbyt krótkim terminie. Słusznie zatem są obawy wykonawcy, że jeśli nie otrzyma na czas projektów z uwzględnieniem nowego układu mieszkań, nie zdąży w odpowiednim terminie przygotować nowych form, co z kolei może zahamować prace budowlane na Zespole Osiedli Mieszkaniowych „C”. Należy zatem uczynić wszystko, by zlikwidować rysujące się przeszkody. (an)

Pracują na poczet nowego roku

Rośnie liczba meldunków z różnych fabryk i przedsiębiorstw o przedterminowym wykonaniu rocznych planów. M. in. ostatnio wykonały plany elektrownie podległe Zakładowi Energetycznemu Okręgu Zachodniego. Wyprodukowały one do końca roku dodatkowo 648 mln. kWh energii, czyli o 8,3 proc. więcej niż przewidywano w założeniach. O tak pomyślnym wykonaniu rocznych zadań zdecydowały przede wszystkim elektrownie w Koninie, Adamowie, Pątnowie i Poznaniu.

Równie pomyślnie zrealizowało ustalone zadania Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa. Przewiozło ono ogółem blisko 6,5 mln. ton różnych materiałów i przeładowało ponad 3,6 mln. ton. Dzięki temu wywiązało się z usług, ustalonych na 184,3 mln. zł. Uzyskane wyniki są m. in. rezultatem zastosowania nowych metod pracy i łączności bezprzewodowej w centralnej dyspozycji taboru. Przedsiębiorstwo wykona do końca bm. dodatkowe usługi o wartości przeszło 10 mln. zł.

Na poczet przyszłego roku pracuje również Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego. Roczny plan zrealizowała także Krajowa Spółdzielnia Komunikacyjna. Do 11 bm. przewiozła ona 6,4 mln. pasażerów. Spółdzielnia posiada 65 autobusów, które odbywają codziennie 330 kursów i przebiegają łącznie 11 700 km. (b)

Dzisiaj i w niedzielę zmiany w komunikacji

Jak piszemy na str. 1, w niedzielę, 17 bm, ma się odbyć w naszym mieście defilada, związana z uroczystością przysięgi nowych roczników wojskowych. Dzisiaj wieczorem odbędzie się próba defilady, wobec czego zostanie wstrzymany ruch tramwajowy na ul. Czerwonej Armii.

Zarówno dzisiaj od godz. 19, jak w niedzielę w godz. 9.30-12 tramwaje pojadą następującymi trasami: jedynka — przez Most Uniwersytecki, Most J-worcowy, Gwardii Ludowej, ul. Dzierżyńskiego, pl. Wolności, Most Teatralny i ul. Ro-

Przed świętami handel zapowiada dobre zaopatrzenie sklepów

Od świąt dzieli nas kilka dni. W sklepach wzrasta ruch, do Poznania nadchodzą coraz to nowe dostawy różnych artykułów. Z otrzymanych przez nas informacji wynika, że Poznań będzie dobrze zaopatrzony, w wielu przypadkach nawet lepiej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Przed wszystkim będzie pod dostatkiem podstawowych artykułów spożywczych, m. in. mąki, cukru, proszków do pieczenia, aromatów, przetworów owocowo-warzywnych, mięsa, wędlin, kawy i herbaty. Niezależnie od tego sprowadzono z zagranicy spore partie trunków, w tym radzieckich i czechosłowackich koniaków oraz szampana. Sukcesywnie nadchodzą transporty owoców południowych.

Poznań otrzymał ma m. in. ogółem 500 ton pomarańczy (część z tego ma być sprzedawana w styczniu), 20 ton grapefruitów, około 27 ton bananów, 26 ton orzechów włoskich, 20 ton fig, spore ilości sliwek jugosłowiańskich, bułgarskich i rumuńskich. Wiele z tych produktów jest już w sprzedaży, m. in. 20 ton rodzynek, 2,5 tony migdałów i 20 ton fig.

Karpi przewidziano dla Poznania 230 ton, czyli mniej

Uroczysty koncert chórów

Wielkopolski Związek Śpiewaczy, z inicjatywy I Okręgu Poznań-Miasto, urządza uroczysty koncert dla uczczenia: Feliksa Nowowiejskiego, Stefana Bolesława Poradowskiego, Tadeusza Śliżewskiego i Stanisława Wiechowicza — wybitnych kompozytorów związanych przez swoją twórczość i społeczną działalność z amatorskim ruchem muzycznym w Wielkopolsce.

Koncert odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godz. 19 w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, przy ul. Czerwonej Armii 78.

Wykonawcami koncertu będą czołowe chóry poznańskie, poznański kwartet smyczkowy oraz Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. Karola Kurpińskiego. Słowo wiążące oparte na wspomnieniach wygłoszą: Witold Dorosławski, Wiesław Kiser, Edmund Maćkowiak i Marian Weigt. Wstęp wolny. (na)

Plenum KD PZPR na Grunwaldzie

Onegdaj, pod przewodnictwem I sekretarza KD Mariana Jakubowicza — odbyło się Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR Grunwald. W obradach uczestniczył Wojewódzki Inspektor Pracy, Konstanty Golik. Przedmiotem planarnego zebrania były warunki socjalne i warunki pracy załóg w zakładach Grunwald.

W ożywionej dyskusji podnoszono istotne kwestie bezpieczeństwa i higieny pracy, akcentując szczególnie niebezpieczeństwa wypadków przy pracy. Pomimo że w ostatnich miesiącach, zwłaszcza po liście Egzekutywy KW w sprawach socjalnych zrobiono w fabrykach wiele, to nadal pracownicy skarżą się na znaczne zaniedbania dostrzegane w szatniach, umywalniach itp. Nie widać ze strony administracji niektórych zakładów większej dbałości o czystość i wygląd estetycznych pomieszczeń produkcyjnych. Odczuwa się także często brak dobrej wentylacji, oświetlenia czy ogrzewania.

Obrady podsumował I sekretarz KD Marian Jakubowicz. (z)

Wczoraj

...Wincenty Gawroński, pływacz Kolegium Karno-Administracyjnego przy DRN Stare Miasto, kiedy otrzymał odpowiedź na pismo (oddane za pokwitowaniem) 15. 8. 1966 i 24. 1. 1967.
...Lokatorzy domu przy ul. Człuchowskiej 13, o słabym napięciu prądu między godziną 17.30 a 19.30, które spada znacznie poniżej normy. Uniemożliwia to oglądanie TV.
...Władysław K., który od trzech tygodni szuka w poznajskich sklepach zaworu (zwrotnego, pionowego) do wodociągu.

...i odpowiedzieli nam...

...Woj. Przeds. Handlu Meblami, wyjaśniając, że przerwa w zaopatrzeniu w taborety sklepów WPHM przy ul. Engla była tylko kilkudniowa (z braku transportu).
...Zarząd Dróg. Mostów i Ziełni, informując mieszkańców ul. Stęszewskiej, że ulica ta otrzymała nową nawierzchnię w 1968 roku.
...Dyrekcja „Ruchu” zawiadamiając, że kiosk przy ul. Rolnej został otwarty 5 bm. (js)

INFORMUJEMY

Pierwsze Walne Zebranie członków Międzyzakładowego Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy bitrach projektowych odbędzie się dzisiaj, o godz. 17, w sali przy ul. Szkolnej 1.

Premiere sztuki „Szkoła dyktatorów” wg E. Kaestnera zapowiada na dzisiaj, godz. 19.30, Teatr Propozycji „Paradoks” w Pałacu Kultury. Bilety do nabycia w kasach Pałacu.

Wieczór słowno-muzyczny poświęcony 70 rocznicy urodzin W. Broniewskiego urządza dzisiaj, o godz. 18, Klub SD i IKP, pl. Wolności 5.

Zebrań informacyjne członków Koła Polskiego Związku Odbył się w sobotę, 16 bm., o godz. 16, w Domu Kultury Kolejowej, ul. Marchlewskiego.

Pozdrowienia ze Szwecji

Jak wiadomo, kilkanaście dni bawił w Szwecji poznański Chór Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. W tych dniach chłopcy powrócili do Poznania, zadowoleni z artystycznego tournée. Przedtem jednak wystali piękną kartkę z pozdrowieniami dla Czytelników „Głosu” i redakcji z Goeteborga. Niestety, pocztówka do tarta do adresatów dopiero po powrocie chóru do Poznania.

Dziękujemy za pamięć oraz pozdrowienia. (c)